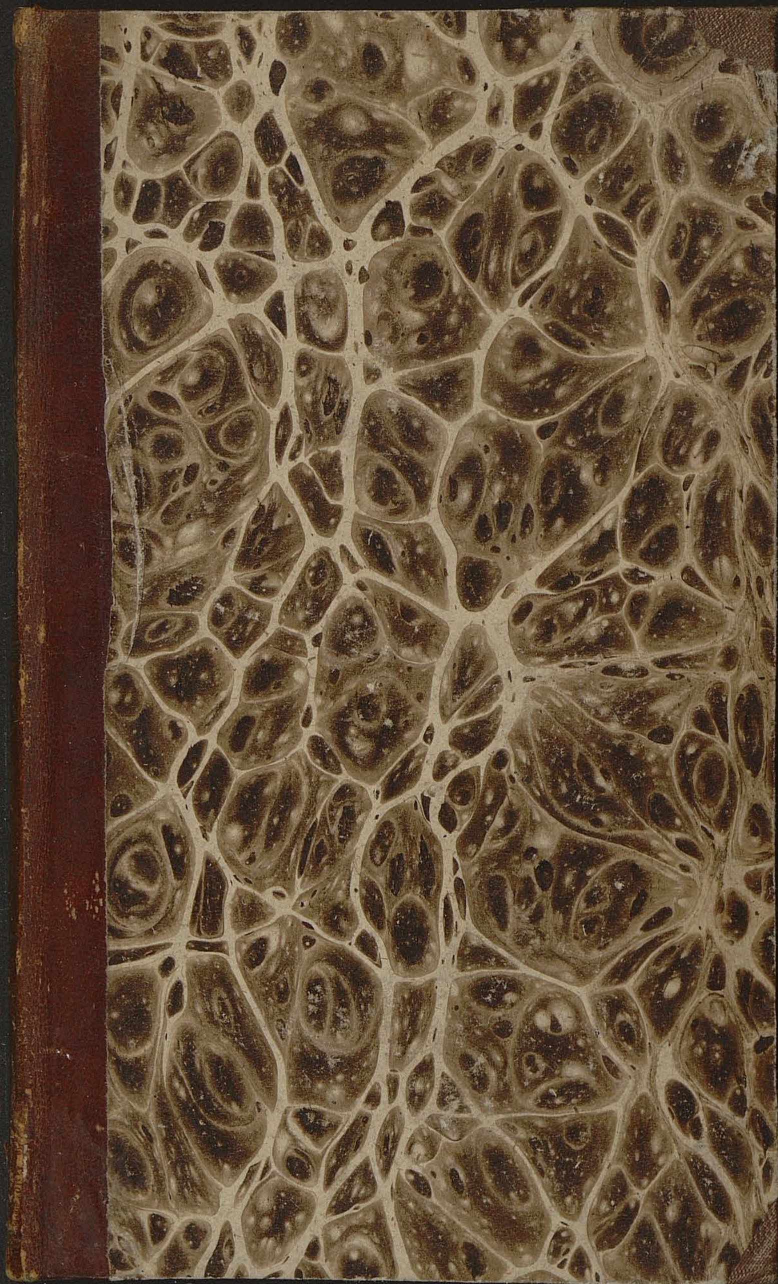
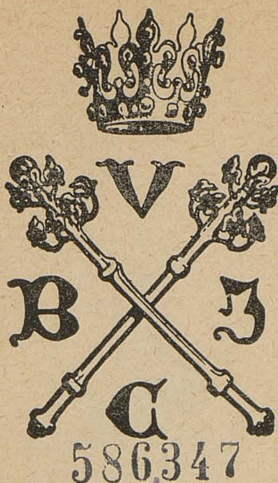
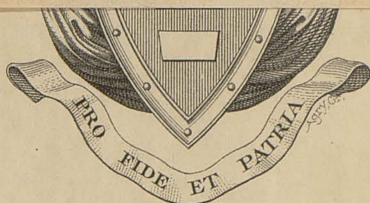



V
B J
C


PRO FIDE ET PATRIA

PAMIĘTNIK

Od Pokoiu Hubertsburgſkiego R. 1763

aż do podziału zaboru Kraiów Polſki



R. 1775.

PISANY

Od Fryderyka II. Króla Pruſkiego.

ięzykiem Francuzkim.

---

w Brzegu

1789.

DO

JASNIE WIELMOŹNEGO

JANA BIBERSZTEYNA

Na Starey Wśi

STAROWIEYSKIEGO

KAWALERA

Orderu Swiętego Stanisława.

Staroſty Bernwałdſkiego.

PANA i DZIEDZICA

Bernwałdu, Choczni, Jaroszewicz, Stanisławia, Mikołaia, Gołuchowca, Ochodzy, Sułkowy, Gorzenia, Rudz, Trzebieńczyć. PANA i POSIADACZA Tomic, Tłuczani, Krzęcina, Facimiecha, Kurzelowa, i Lipowy.

Myślącemu czembym, według ſtanu mego, mógł Jaśnie Wielmożnemu WCPanu Dobrodzieiowi, za łaſkawe względy od lat kilku mi czynione, zawdzięczyć, nadarza ſię ſposobność, którey mimo puścić niechcę.

Wydané roku 1788 w Berlinie Dzieła Fryderyka II. Króla Pruſkiego, Dziejopiſa, Polityka, Wierſzopisa i Woiownika Wielkiego, á od niego po Francuſku pisané obaczywſzy JWWCP Dobrodziey, żądałeś, aby na ięzyk Polſki były przełożoné, á przynaymniey to, co w nich tyczącégo ſię Polſki znayduie. Monarcha ten był i aktorem i świadkiem zaboru Kraiów Rzeczypoſpolitey, wierzyć więc bardziéy Mu, niżeli innym Dzieiopiſom, trzeba. Otóż Pamiętnik Jego od Pokoiu Hubertsburgſkiégo r. 1763. aż do podziału Zaboru Kraiów Polſki r. 1775 odemnie przetłómaczony mám honor JWWCPD. prezentować. Tego odemnie wymaga, oprócz wyżey wyrażoney przyczyny, JW WCPD miłość Oyczyzny, biegłość praw tak Polſkich iako i Gallicyyſkich, gruntowność w dawaniu rady udaiącym ſię po nią, przyiemność słodka w obcowaniu, ſtałość w zachowaniu przyiaźni, á iey nie z swey ſtrony nadwerężenia, uſilné á prawie heroiczne, iaśniey powiem, prawdziwie Chrześciańſkie naprawienie, otwartość wybornégo serca, ludzkość w Domu swym, á przy tém wſzyſtkiém nienaruſzoné cnót zachowanié.

Przyymuiąc tedy Pamiętnik ten w dzień swych Imienin JWWCPDobrodziey, żyy wraz z Zacną Damą JW Starościną Dobrodzieyką, którą z uſilney rządności Domu, z pilney czuyności nad Domownikami, z rzetelności, ſtaranności, i przywiązania ku swoim, nadobnie ſtosować można do opiſanèy od Salomona, żyy WWCPDobrodziey nayszerſtwiéy i naydłużey: tego życzę, tego pragnę.

JWWCPana Dobrodzieia.

Obowiązany i naynizszy Sługa.

P...

PAMIĘTNIK

Od pokoiu Hubertsburgſkiego r. 1763. aż do podziału Zaboru Kraiów Polſki r. 1775.

Aby ſprawiedliwy sobie wyobraz uczynić układu politycznégo Europy po pokoiu Hubertsburgſkim, trzeba wiedzieć; że wſzyſtkié Mocarſtwa, równie prawie były wycieńczoné. Francya zawarła pokóy z Anglią, bo nié miała o czém utrzymywać Kampanii R. 1763. Ceſarzowa Królowa, nie uczyniłaby pokoiu Hubertsburgſkiego, gdyby iey było nie brakło pieniędzy. Król Pruſki sam tylko miał w zapaśie gotowé pieniądze, gdyż tey używał przezorności, aby zawſze przynaymniey poprzednie na rok, były leżące. Ztém wſzyſtkiem niedoſtatek był przyczyną Mocarſtwom, że każdé żądało ſpokoyności powſzechnéy, aby można śił nowych nabrać. Ta to iedná była z pomiędzy innych przyczyn wpływaiąca

do



utrzymania traktatu Wersalſkiego, między Ceſarzem Francyą i Hiſzpanią. Dom Auſtryacki bez wątpienia z niego miał naywiękſzy pożytek, ponieważ zabeſpieczony z ſtrony Francyi, nie obawiał ſię niczego ani o Flandryą ani o Kraie Włoſkié, á tak zoſtał mocen wſzelkich swoich użycia ſił przeciwko Królowi Pruſkiemu, byle ſię podała okoliczność. Francya nie maiąc także niczégo obawiać ſię od Domu Auſtryackiego, widziała granicé swé wolné od naiazdu, á miarkuiąc, że nie przyydzie do woyny lądowéy, wſzelkie uśiłowania łożyć mogła, dla zmocnienia ſię na morzu, i uczynienia ſtraszną Flottę, którá w czaſie złączona z Hiſzpańſką, mogłaby mieć przemoc nad żeglugą Angielſką. Takowe przewidzenia gruntowały ſię na dobrem rozumowaniu: przyśpieſzono więc pokoy Akwisgrańſki; wiele w nim ieſt Artykułów nieiasnych, iako to o połowie pozwolonem Francyi przy Ziemi nowéy (terre neuve) o okupie Manilli, którey domagali ſie Anglicy od Hiſzpanów, małe w prawdzie

wdzie

wdzie te są rzeczy, ale służyć głowom niespokoynym mogą za pozór do zamięszania interessów. Przyczyny nie same tylko wzaiemney stosownosci złączyły Domy Burbońskie dwa, z Habszpurgskim, odnowionym; przyłożył się do tego charakter i sposób myślenia Ministrów rządzących Dworami Wideńskim i Wersalskim: Xiąże Kaunitz charakteru dumnego i nakazuiącego, patrzał na traktat Wersalski, iako dzieło wyborné swéy polityki, i cieszył się, że nieprzyiaciół Domu Austryackiego rozbroił, á nakłonił aby Cesarzowi byli na pomocy przeciwko Pruskiemu Królowi: Xiąże de Choiseul urodzony w Lotaryngii, (którégo Oyciec Graff de Stainville był Posłem od Dworu Wideńskiego w Paryżu,) wiedząc się bydź wazalem Cesarza, wewnątrz bardziey był przywiązanym do Austryi, niżeli Francyi. Nie dziw więc, że ci dwa Ministrowie, Alians rzeczony utrzymuią, który póty trwać może, póki iey poplecznicy mieć będą kredyt i górę nad umysłami swych Monarchów.



chów. Spoyrzawszy zaś na Prussy, obaczémy ié samé, i niby opuszczoné, bez żadnego aliansu; czégo ta przyczyna: kiedy Pan Pitt złożył swé Ministrostwo, nastąpił po nim Pan Bute Szkot. Ten Minister zerwał wszystkie związki między Angliią i Prussami dotąd trwaiące. Angliia, iako wyżey mówiłem, uczyniwszy pokóy z Francyą interessa Pruskie dla niey sakryfikowała, nadto Austryi przyrzekła odzyskanie Szląska, á tak aby odnowić wszelkie związki dawne między Dworem Cesarskim i Angliią. I właśnie iakby ná tem nie dosyć było Panu Bute, wszystkich użył sposobów w Petersburgu, żeby Króla poróżnił z Carem Piotrem III. ale tego dokazać nie zdołał. Takowym to podstępem Anglii z Prussami zjednoczenié zerwané, á tak po aliansie, który zobopolny interes był ułożył, nastąpiła nayżwawsza nieprzyiaźń, i nienawiść nay-gwałtownieysza; Król Pruski sam został na Placu batalii, luboć w prawdzie, żaden go nie attakował, ale i nikt nie był ku obronie Jego. Takowé położenié

żenié

żenié nieutrzymałé iak i przemiiaiącé, długo trwać nie mogło, więc ſię odmieniło. Na końcu r. 1763 zaczęto negocyować w Moſkwie, aby uczynić alians z tém Mocarſtwem obrony; pod owe czasy Graf Panin był tylko w Petersburgu przychylny Pruſsom, zadawniony nieprzyiaciel Króla Kanclerz Beſtuſzef, wynalazca i popieracz wſzelkiego poróżnienia między dwoma Dworami, przeſzkadzał cichaczem negocyacyi, utrzymywany u Carowéy przez Graffa Orłów. Dwory Wideńſki i Drezdeńſki ile mogły przykładały ſię przeſzkadzać Posłowi Pruſkiemu w Petersburgu Graffowi Solms. Auſtryacy przekładali Carowey, że ich Mocarſtwa alians naypożyteczniéyſzy bydź może Moſkwie, ponieważ ſzczególnie sam tylko Dwór Wideńſki zdoła pomódz przeciwko Turkóm wſpólnym nieprzyiaciołóm. Saſi inną mieli przyczynę pſucia negocyowanié Graffa Solmsa, wymagali wſparcia i protekcyi Carowey, aby usłali ſobie drogę do sukceſsyi tronu Polſkiego, gdyby Auguſt III. umarł.



umarł. Saśi rządzeni od Graffa Bruhla, zawſze nieprzyiaciela Pruſs, gotowi byli swe intrygi złączyć bądź z iakimkolwiek Mocarſtwem, byle zepſuć, albo przynaymniey tak zſzczuplić rzeczy, żeby nie wpływał Król Pruſki w intereſsa Europy. Trzeba było iakiégo wypadu do odmiany tey nieſzczęśliwości, i w sam czas nadarzył ſię. August III Król Polſki w Dreznie umarł 4 Pazdziernika roku tego, Elektór Saſki Syn Jego poſzedł za Oycem, więc Wnuk Auguſta zoſtał Elektorem małoletni. Dwie śmierci nieſpodziané, i Elektor pod Opieką, odmieniły kſztałt intereſsów; odtąd intrygi, kabały Francuzów, Sasów, Auſtryaków, nié mogły ſkutkować w Petersburgu. Graff Panin nad wſzyſtkiem góre wziął i pierwſzym zoſtał Miniſtrem, á mogąc wiele u Carowey, wymógł na niey żeby osadziła ná tronie Polſkim Piaſta, Katarzyna, żeby tego dokazała, swych proiektów kommunikowała Królowi Pruſkiemu. Król obiecał przyłożyć ſię, á nie czekaiąc podpisu traktatu, o który

szło

szło w Petersburgu, kazał swemu Miniſtrowi w Warſzawie, znosić ſię z Moſkiewſkim, i aby względem naſtępuiącey Elekcyi, naymocnieyſze czynił zabiegi u Prymasa i Panów Polſkich. Ten poſtępek dobrze ukartowany, zniósł opór Dworu Petersburſkiego, Miniſtrowie Moſkiewscy opowiedzieli swey Monarchini, iak pomoc Króla Pruſkiego ułatwiła ich negocyowania, przeto Carowa nakłoniła ſię zawrzeć alians z Królem. W Styczniu r. 1764 kontrproiekt z Berlina posłany do Graffa Solmsa, i po nieiakich trudnościach względem pomocy, którey Carowa domagała ſię, ułatwieniu, traktat ten ważny był podpiſany w mieſiącu Marcu.

Tego traktatu, abym nie bawił, treść kładę. Traktat miał trwać lat ośm, oſtrzeżono w nim wzajemność dzierżenia Kraiów oboyga Mocarſtw, nie czynić ani przerwy, ani pokoiu bez zezwolenia wzaiemnego, pomoc umówiona w potrzebie woyſkowa z 10000 Infanteryi á 2000 Kawaleryi; tajemnym

arty-



artykułem ułożono, że ieźliby nad Renem Król był attakowany á Carowa przy Krymie, w ten czas za ludzi ſtrona ſtronie wyliczała rocznie 400,000 rublów czyli 480,000 talerów. Względem Polſki umówiono ſię, aby nie dopuścić, żeby to Królestwo zoſtało dziedzicznėm, i przeſzkadzać, aby rząd Jego nie był przemieniony w Monarchiczny. Nadto obrona umówiona Dyſsydentów od przemocy Duchowieńſtwa Katolickiego. Naoſtatek oddzielny taiemny artykuł tegoż dnia podpiſany, aby Piaſt był obrany Królem Polſkim, á ten Piaſt był Poniatowſki Stolnik Litewſki, od dawna znany od Carowey. Natychmiaſt dzieſięć tyſięcy Moſkwy zbliżyło ſię ku Warſzawie, Woyſka zaś Pruſkie na granicach Polſki ſtoiącé, okazywały, że mogą nakłonić Republikantów, iako też przekonać inne Mocarſtwa, że ieżeliby mieſzały ſię do Elekcyi przeciw woli Carowey i Króla Pruſkiégo, będą mieć z niémi do czynienia. Przybliżał ſię czas Elekcyi Seymu, powaga wymagała Dworów,

żeby

żeby piérwszégo rzędu Ministrowie wysłani byli, Król tedy wyznaczył Posłem do Warszawy Xiążęcia de Carolath Schoenaich. Odmieniono kształt Seymu (w Maju) Konfederacya stanela, żeby uchylić *liberum veto*, a tak, żeby większością głosów decydowane były ustawy. Po tem Seymie nastąpił druga w Sierpniu, takowymże sposobem, na którym za wstawieniem się tęgim i popieraniem Posłów Moskiewskiego i Pruskiego, iednoustnie 7. Września obrany Królem Stanisław Poniatowski, który uznany został od Mocarstw Europy.

Trzeba było trzéciego Seymu, Seymu Koronacyi. Xiążęta Czartoryscy Wuiowie Króla obranego użyli swoiey wziętości do zniesienia *liberum veto*, czém zostali sprężyną rad Rzeczypospolitéy. Król Pruski obawiaiąc się, aby iakowaś nie wynikła znaczna odmiana rządu w Rzeczypospolitey, uwiadomił o tém Dwór Petersburski, który wszedł w Króla boiaźń; z tém wszystkiém, kształt Konfederacyi trwał do następuiącego Seymu.



Roku 1765. było negocyowanie nieużyteczné do zniesienia cła powszechnégo, które Seym Konwokacyi ustanowił, znosząc cła partykularne Szlachty. Ta nowa Konstytucya przeciwiąca się traktatowi Welawskiému, pobudziła Króla, żeby się Rzeczypospolitéy sprzeciwił, przeto Pan Goltz wysłany do Warszawy, zdano się na Carową, á tak cło powszechné z oboiey strony zniesioné.

Dwór Petersburski markotny z postępku Króla Polskiégo, a bardziey Xiążąt Czartoryyskich Wujów Jego, przysłał do Warszawy Pana Salderna, żeby na wszystko miał oko. Z Warszawy ten Negocyant przeieżdzał przez Berlin z obszernemi proiektami, Graff Panin ie ułożył, á tamtégo gust był okazałość i świetność. Pan Saldern nié maiąc ani zreczności, ani przenikliwości, ton brał Dyktatora Rzymskiego, aby nakłonił Króla, do zezwolenia na przystąpienié Anglii, Szwecyi Danii, do traktatu Petersburskiégo. Proiekt tako-

takowy cale był przeciwny intereſsom Pruſs, nie mógł więc nań Król zezwolić. Czyliż godziło ſię wymagać na Królu, żeby ſię zgadzał z Angliią tylo doznawſzy złego od niey? Szwecya, Daniia, Saxoniia, iakąż pomocą bydźby mogła, gdy owſzem im niemało trzebaby płacić; nadto, złączoné z Moſkwą mogłyby dzielić influencyą Króla w Petersburgu. Lepiéy więc było oddalić oné na czas, i nie mnożyć rzeczy niepotrzebnie. Wſzyſtkié przywiedzioné przyczyny pobudziły Króla uchylić ſię od propozycyy Saldernowych. Poseł ten oburzył ſię, poczytuiąc ſiebie za Pretora Popiliuſza, Króla zaś za Antyocha Króla Syryi, chciał przepiſować prawa Monarſze, ale Król który ſiebie nie miał za Antyocha, pożegnał Posła, upewniaiąc, że zawſze będzie przyiacielem Moſkwy ale nigdy iey niewolnikiem. Jmć Pan Saldern markotny, że niechciał Król bydź poddany Jego rozkazom, z Berlina udał ſię do Kopenhagi, gdzie rozpościeraiąc ſię z swoim deſpotyzmem i nieokryślonemi

preten-



pretensyami, tak podbił Króla Duńskiego, że od niego Ministrów i Jenerałów sobie niemiłych oddalił, á ich mieyſca swemi kreaturami osadził. po czem traktat zawarł na przyszły przypadek zamiany Xięstwa Holstein Gottorp, za Oldenburg i Delmenhorff Hrabstwa.

Na końcu tego roku Seym był w Polſzcze. Carowa ogłośiła ſię protektórką Dyſsydentów, do których przyłączyła Greków, domagała ſię dla nich wolnych obrządków Religii onychże i żeby byli przypuſzczeni do wſzelkich urzędów Obywatelſkich. Ta propozycya była naſieniem zamięſzek i woien naſtępnych. Poseł Pruſki podał notę Seymuiącym, że Król iego nie może patrzać oboiętném okiem na znieſioné *liberum veto*, na uſtanowienié nowych podatków, na pomnożenie woyſka, y Rzeczpoſpolita miała wzgląd na te przekładania, względem zaś przywileiów dla Dyſsydentów nie tylko nie nakłoniła ſię lecz potwierdziła na Seymie

mie tym Konstytucye te na ktore żalili się Dyssydenci. Co mogła nayprzychylnieyszego sobie uczynić Moskwa to, to; że konfederacya była rozwiązaná. Roku 1766. Carowa do żywego tknięta oporem Polaków względem Dyssydentów, przedsięwzięła mocą popierać sprawy ich, wezwała do tego i Króla, który już był obowiązany na mocy alliansu zawartego.

Pod czas tego zamięszaniá w Polszcze, Xiaże Pruski ożenił się z Xiężniczką Elżbietą Corką czwartą Xiążecia Brunszwickiego Sukcessya na cztery głowy spadała, na Xiążęcia Pruskiego, Xiążęcia Henryka, ktory wkrótce na krosty umarł, na Xiążęcia Henryka brata Królewskiego; i Xiążęcia Ferdynanda niemaiącego wtedy ieszcze potomstwa Męzkiey płci.

Ale wroćmy się do Polski (r. 1787.) Despotyzm z iakim postępował Dwor Petersburski z Rzeczą



pospolitą, roziątrzył Polaków i część Europy przeciwko Moskwie. Wiedeń niemogł ukryć się z swą zawiścią i nieukontentowaniem Francya zachowuiąca ducha resztę wspaniałości, od czasów Ludwika XIV niemogła tego strawić, że odmiana znaczna taka, w Europie bez wpływania iey dzieie się. Xiąże Choiseul władnący po Królewsku, lubo nie był Królem człowiek nayniespokoynieyszy i nayniecierpliwszy, ile było Francuzów: potrzał na Elekcyą Króla Polskiego bez wpływania Monarchy do niey swego za hańbę Dworu swoiego, aby się więc zemścił wyobrażonego afrontu, wplątałby był Francyą w woynę nową, gdyby go niezatrzymały skarbu niedostatek, i oziębłość w okolicznościach podobnych Ludwika XV, Niemożność więc tę, nadgradzał ugryzkami Moskali we wszystkich okazyach; aby więc Carowey tytułu Maiestatu niedał, udał się do Akademii Francuzkiey, która decydowała, że imie takowe nie iest Francuzkie,

ſkie, zemſta zaiſte podła i niegodna serc wielkich, o czem zamilczałbym, gdyby to nie ukazywało charakteru ludzi.

R. 1765. Ceſarz Franciſzek I. w Jnspruku umarł. Syn iego Jozef koronowany iuż na Króla Rzymſkiego naſtąpił bez przeſzkody. Młody ten Cesarz zwiedził Czechy, Saxonią dla przypatrzenia ſię mieyſcom, na których bywały potyczki oſtatniey woyny. Gdy przeieżdzał przez Torgau, Król mu proponował, żeby ſię z sobą mogli widzieć, lecz Cesarzowá Matka Jego i Xiążę Kaunitz przeſzkodzili. Cesarz markotny, dał znać Królowi Pruſkiemu, że znaydzie ſposob nadgrodzenia grubiiańſtwa, ktorégo dopuszczenia ſię byli mu przyczyną Jego Ochmiſtrzowie.

W tem, nieukontentowaniá Polaków ſtały ſię powſzechnemi. Cały Narod wołał, że Religiią Katolicką Moſkale zniſzczyć usiłuią, i że każdy



Monarcha urodzony w Kościele Apostolskim Rzymskim obowiązany na sumieniu przybywać z pomocą. Wołania te powtarzane uczyniły wraz Dworowi Wideńskiemu. Cesarzowa w kraiach Austryackich przygotowania czynić woienne nakazała, nie takie iakie bydź powinny do boiu ale iakie zwykły bywać w sposobie zamysłu wielkiego iakiego. Ogłos takowego uzbroiania się zatrwożył nieco Dwor Petersburgski, a niespokoyność Carowy, dała przyczynę do umowy taiemney między nią i Królem Pruskim; która spiesznie uczyniona, dnia 23 Kwietnia. Treść iey ta. Carowa wprowadzi woyska swe do Polski dla poparcia Dyssydentów, aby zaś nie-dadź poznaki Dworowi Wideńskiemu, Król zamysły utrzymywać miał Moskwy, popieraiąc tęgiemi deklaracyami i zdolnemi zatrwożyć malkontentów; umowiono się i nato, że gdyby Dwór Wideński wprowadził swe Woysko do Polski przeciw Moskwie, w tedy Król otwarcie poydzie przeciwko

ciwko Auſtryakom czyniąc dywerſyą w Kraiach ich, á ponieważ tę woynę Krol przedſięweźmie dla intereſſu Moſkwy, więc Carowa nadeſzle mu swe pułki, i nadgrodzi po zawartym pokoiu wydatki. Związki coraz bardziey umacniaiące ſię między Królem i Moſkwą, wraz uczyniły Dworowi Wideńſkiemu niemały, á gdy hazard ná któryby ſię był podał więkſzy bydź mogł, nad zyſk, więc ſpokoynym tylko zoſtał ſpektatorem przypadkow.

Za podżeganiem Moſkwy Dyſsydenci uczynili Związek przy wſparciu Woyſk Carowy wkraczaiących do Polſk. O tenże czas Poseł Pruſki mieſzkaiący w Warſzawie ogłośił, że Krol utrzymanie Dyſsydentów poczytuie za klauzulę traktatu Oliwſkiego, i podług aliansu z Moſkwą, prośi Rzeczypoſpolitey, aby miała wzgląd ná krzywdy Dyſsydentów. Krol Polſki dał audyencyą deputowanym od Dyſsydentów, po czem naſtą-



naſtąpiło 15. Pazdz. *Senatus Consilium* á po nim zwołano Seym extraordynaryyny. Seym ten zgromadził ſię pod konwoiem Woyſka Moſkiewſkiego, otaczaiącego Warſzawę. Xiąże Repnin Poseł Katarzyny użył gwałtownych ſpoſobów do podbicia Seymuiących, kazał wziąć w niewolą Xięcia Biſkupa Krakowſkiego Sołtyka, Biſkupa Kiiowſkiego Załuſkiego, Hetmana Polnego Koronnego i Syna Jego Posłem będącego Rzewuſkich, nieprzyiacioł oczywiſtych Dyſsydentów, których zaprowadzono za Moſkwę Stolicę, w Syberyą; Stany więc Polſkie przymuſzone były zalimitować Seym do 1. Lutego, roku 1767. i wyznaczono Komiſsarzy z mocą zakończenia intereſsów Imieniem Rzeczypoſpolitey, R. 1768. Miniſtrowie Moſkiewſki Pruſki, i Dworów Proteſtanckich i Marſzałkowie Dyſsydentów, ná Seſsyach zaſiadali wſpomnianey Kommiſsyi, podpiſany więc akt, którego mocą Dyſsydenci przywrócone mieli wſzyſtkie swe prawa. W krótce przyſtąpiono

piono do układania praw Kardynalnych Królestwa, pierwsze urzędy okryslone zwłaszcza Hetmańskie; Seym musiał utwierdzić nowe prawa, po czem Seym zakonczony.

Tylo czynności Mocarstwa obcego, rozjątrzyły umysły Republikantckie, dzikość Xięcia Repnina nie zdołała one ułagodzić. Będący ná pierwszych urzędach maiąc serce zranione umnieyszen em swey władzy, nie mogli strawić odmiany uszczerbek przynoszącey i upodlaiącey ich. Biskupi i Panowie ziednoczywszy się, rozgłaszali że Moskwa z Królem Polskim chciała wyniszczyć Religią Katolicką Apostolską Rzymską, że iuż wszyscy zginą, ieżeli się do oręża nie wezmą; że którykolwiek iest Katolikiem gorliwym ma się łączyć. Pospolstwo w tych Woiewodztwach uciemiężone w których stały Moskiewskie woyska, użalało się, opowiadaiąc swoie przykrości. Już się ogień zaymować zaczął, który był w popiele, a Dworow



row potęga mogłaby była ugasić, gdyby Francya chcąca ná Połnocy zamieszać nie podmuchała, i tak pożar woienny opanował. Xiąże Choiseul napuszony ambicyą, chciał swe Ministrostwo wsławić, á uprzedzony mniemanym testamentem Kardynała Ryszelego, zawsze ná myśli swey miał obietnicę Ludwikowi XIII od Kardynała uczynioną, że Monarchiią Jego cała Europa szanować będzie, i chciał tego za czasów Ludwika XV. dokazać. Atoli czas i układ interessow całe był różny. Nayprzod Francya za życia Kardynała nie była długami obciążona; Powtóre od siedmnastego wieku w Europie interessa odmieniły się wcale, Moskwa która teraz wielką gra rolę, była nieznana, Prussy i Brandeburgia słaba, Szwecya iaśniała, teraz zaćmiona, oprócz tego, iakoweż proiekta może czynić Minister, gdy do uskutecznienia onych nie ma sposobu, i gdy lękanie się zbankretowania powszechnego przymusza go ná intrygach samych przestawać?

Prze-

Przeszkody te nie mogąc ich oddalić ścieśniały Choisela, i niezdołaiąc swych zamysłów politycznych wywinąć, do zamieszek udał się mimo zazdrości, ktòra Francyą dolegała, że nie miała wpływu do Elekcyi Króla Polskiego; Nie możono w Wersalu darować Carowy tego, że odstąpiła ów wielki Alians, i uczyniła osobny z Królem Pruskim. Xiąże Choiseul aby się zemścił, podżegnął przeciw Carowey Polakòw i Turków, usiłował ieszcze i Szwecyą aby dywersyą uczyniła w Finlandyi, Estonii, á tak spodziewał się różnemi drogami woynę przeciw Moskwie zapalić, z ktòrey trudnoby iey było wyyśdź z pożytkiem. Dla tego to, Posłańcy Francuzcy wszędzie się rozbiegli, iedni namawiali Polakòw do bronienia swéy wolności, drudzy w Konstantynopolu Portę podżegali, żeby nie patrzyła oboiętnie, ná despotyzm obcey Potencyi w Polszcze; inni udali się do Sztokolmu kabałować pod czas Seymu, á tak odmienić formę rządu, Króla

wielo-



wielowładnym uczynić, któryby wſpieraiąc Turków i Polaków, ná Moſkwę uderzył, Choiſeul nie przeſtaiąc ná tem, i Króla Pruſkiego chciał odciągnąć, aby tak Moſkwę zniſzczyć, ale mu ſię nie udało, podobnież i w Szwecyi, ponieważ partya tam Moſkiewſka przemogła Francuzką, Inaczey zaś w Polſzcze i Turczech ſtało ſię. W mieſiącu Marcu w Barze uczyniona Konfederacya przeciw Moſkwie, Krasinſki obrany Marſzałkiem, po tey Konfederacyi naſtąpiły inne, Konfederaci naprzód aktem swym za nieważne osądzili wſzyſtkie nowé prawá, á nadzieią przyſzłégo powodzenia upoieni, ułożyli Króla z Tronu zsadzić, czekaiąc tylko okoliczności. Dowiedziawſzy ſię o tem Król Polſki, zatrwożony zwołał *Senatûs Conſilium*, ná którem uradzono udadź ſię po pomoc do Moſkwy, aby którego poſadziła ná Tronie, tego i utrzymała, i to było hasłem nieprzyiacielſtwa. Moſkalów chociaż tylko było 10000 w Polszcze, wszędzie pokonywali

Konfe-

Konfederatów, iednak nie mogli wyſtarczyć, bo coraz więcey przybywało związkowych. W jednym ſpotkaniu ſię Moſkali z Konfederatami zapędzili pierwsi drugich za granicę Turecką, i miaſteczko do Turków należące ſpalili. To zgwałcenié granic było pozorem wydania woyny od Turków Moſkwie (w Pazdzierniku.)

Natychmiaſt więc wzięty Obrzeſzków Poseł Carowy do Siedmiu Wież. Turcy nie umieiąc ani pokoiu ani woyny czynić, niepotrzebnie pośpieſzyli ſię z deklaracyą, była to raczey przeſtroga dla Moſkalow do przygotowania ſię podczas Zimy aby dadź odpór Ottomanom w naſtępuiącą wiosnę. Gdyby wſpomniona deklaracya odwleczona była do roku naſtępuiącego (1769) piorunby uderzył razem z grzmotem, á Moſkale byliby nad swe nieſpodziewanié obſkoczeni; ponieważ potrzebowali sześciu naymniey mieſięcy do przygotowania ſię, i zgromadzenia woyſka, opatrzenia go, aby mężnie ſtawili ſię nieprzyiaciołom.

Zamie-



Zamieszki te zadały Dworowi Berlińskiemu niemało trudności. Król ledwie co odetchnął po woynie długiey i niszczącey; Kraie iego mogłyby przyyśdź do siebie podczas pokoiu trwałego, ale trzeba było czasu ná zagoienie ran dawnych, woysko dopiero było zrekrutowane, zaczęto go ćwiczyć, nie doszło ieszcze do doyzrzałości swey, aby mu zaufać. Z drugiey strony, woyna ogłoszona między Portą i Moskwą obowiązywała Króla umowę z Carową wykonać, trzeba było według aliansu wyliczać rocznie 480000 talerów.

Kiedy negocyowano w Berlinie, Moskale i Turcy iuż się bili. Woysko Moskiewskie pod kommendą Xiążęcia Galliczyna zwyciężyło Turków pod Chocimem, á wzięcie miasta tego było zagarnieniem Multan. Jenerałowie Katarzyny nie umieli ani sztuki obozowania, taktyki Sułtana, ieszcze mniey mieli znaiomości; aby można należyty wyobraz uczynić, wystawić sobie

kula-

kulawych potykaiących się ze ślepemi, á gdy pierwsi zwyciężyli drugich, zupełną nad niemi górę otrzymali. Powodzenie nagłe Moskalów, uczyniło wraz aliantom Rossyi, i innym Mocarstwom Europy, Prussy obawiały się aby ich aliantka bardzo zmocniwszy się nie rozrządzała tak w nich, iak w Polszcze. Perspektywa ta była równie niebespieczna iak straszna. Dwór Wideński przenikaiący nie był bez boiaźni dla podobnychże przyczyn. Niebespieczeństwo to wybiło z pamięci ná czas przeszłe zatargi. Chociaż zyski nadspodziewané Moskiewskie czyniły podeyrzenié Dworom Europy całey, atoli i Sąsiedzkie mocne siły go pomnażały. Niebespieczeństwo zbliżało się tak do Dworu Wideńskiego, iako do Berlińskiego. Cesarz rozgniewany, iakom wspomniał wyżey, iż niedozwolono widzieć się mu w R. 1766 z Królem, proponował Królowi, żeby się mógł widzieć z nim w Szląsku. Xiąże Kaunitz iuż się nie przeciwił, i Cesarzowa pozwoliła, widzieli się więc oba Monarchowie (25 Sierpnia) w Neissie. Ce-



Cesarz chcąc bydź pod ukrytem Imieniem, nazwał się Graffem Falkensztein, i niepodobna było więcey mu uczynić honoru iak dogadzaiąc woli Jego. Młody ten Monarcha okazywał otwartość, która zdawała mu się bydź naturalną, charakter Jego miły okazuiący wesołość z żywością; lecz przy chciwości umienia wszystkiego zbywa mu ná cierpliwości nauczenia się; iednak to wszystko nie zatamowało związków przyiaźni i szacunku, które obie strony zawarły. Król rzekł do Cesarza, że dzień dzisieyszy, poczytuie w swem życiu za naypięknieyszy, ponieważ będzie epoką dwóch Dworów złączenia z sobą od dawna nieprzyiaźnych, á interes zobopolny ściśley raczey złączyć powinien, niżeli roztrychać. Cesarz odpowiedział, że nie iest już Szląsk Austryaków. Poczém dał Cesarz poznać, że poki żyć będzie Matka nie może tego wykonać czego pragnie, atoli i tego nie zataił, iż podług pozycyi teraźnieyszey w Europie, ani on, ani Matka Jego,

nie

nie dozwolą, żeby posiadali Moskale, Multany i Wołoszczyznę. Mówił o śrzodkach utrzymywania należytey neutralności w Niemczech, gdyby zaięła się woyna między Angliią i Francyą. Do którey było podobieństwo, ponieważ okręt Francuzki przy *Terre neuve* od Anglików zabrany, dał przyczynę żwawych sprzeczek między temi dwoma Dworami. Król ná okazanie, że pragnął utrzymywać porozumiałość między Prussami i Austryą, przyiął propozycyą Cesarza, á tak ná piśmie ci dwa Monarchowie, obowiązali się wzaiemnie utrzymywać neutralność, który akt tak miał bydź nienaruszony, iakie bywaią traktaty z podpisami uroczystemi. Cesarz imieniem swem i Cesarzowey, á Król pod honorem, przyrzekli, że ieźliby wybuchneła woyna między Francyą i Anglia, utrzymywać będą wiernie pokóy szczęśliwie uczyniony między Prussami i Austryą, á ieżeliby inne iak e zam eszania wszczęły się, których n e m żna przewidzieć przyczyn, zachowaia neu-

tralno ść



tralność nayściśleyszą względem swych posselsyi. Umowa ta naytaiemniey zachowana podpisana w Neisie (28 Sierpnia) z ukontentowaniem zobopolnym obydwóch Monarchów.

Przyznać należy według polityki, że byłby wielki błąd ślepo ufać Austryakom; atoli w okolicznościach ninieyszych, w których przewaga Moskiewska uwagi była godna, i gdy nie można było przewidzieć, iaki założy kres swych zdobyczy, nayprzyzwoitsza rzecz była zbliżyć się do Dworu Wiedeńskiego. Pruski Król czuł ieszcze iak mu Moskwa podczas woyny ostatniey dokuczyła, nie było więc interesem Króla przykładać się do wzrostu potęgi tak straszney i niebespieczney. Dwie miał przed sobą drogi, albo ią zatrzymać w biegu zdobycz obszernych, albo zręczności używszy pożytkować. Nie zaniedbał więc nic Król. Posłał był do Petersburga proiekt polityczny, który przypisywano Graffowi Lynar, znanemu za woyny prze-

szłey

szłey z negocyacyi konwencyi 'Closter Seven między Hannowerczykami pod kommendą Xiążęcia Kumberland oboźuiącemi w Stade, i Francuzami pod kommendą Xięcia Ryszelego. Lecz wielkie sukcessa Moskali w Multanach i Wołoszczyznie i zwycięstwa Flotty ná Archipelagu tak Dwór ten pomyślnością upoiły, iż żadney uwagi nie uczynił nad wzwyż rzeczonym memoryałem Graffa Lynar. Kiedy się to nie udało trzeba było do innych skoczyć sposobów, nie zgadzało się z interessem Pruss aby potęga Turecka była zniszczona, ponieważ w przypadku, mogłaby bydź użyteczną do uczynienia dywersyi bądź w Węgrzech bądź Moskwie, względnie do potęgi z którą przyszłoby kiedy do woyny. Król osądził, że wdawszy Dwór Wideński za posrzedniczy i siebie, między Stronami woiuiącemi, możnaby pokoy przywrócić według warunków stósownych do oboyga interessu. Zaczęto tedy (1776) tak w Petersburgu iako i w Stambule od reprezentowania, że



obie ſtrony powinny żądać końca woyny, zwłaszcza iż obawiać ſię trzeba oneyże rozszerzenia powszechnego, chce więc Król podadź proiekta umiarkowane ſtosowne oboiey ſtronie do ugodzenia przyiacielſkiego. Graff Panin wychwaliwszy umiarkowanie, bezinteres Carowy swoiey, odpisał, że Monarchini gotowa słyſzeć propozycye ugadzaiące: ale zaiſte płaſzczem łagodności przykryte były pretensye nayżwawſze. Przed słuchaniem propozycyi od Turków, chciała, żeby Obreszkow był z ſiedmiu Wież wypuſzczony, po czém chętnie zezwoli aby Król u Porty negocyował wpaiaiąc w nią sentymenta ſpokoyne, á gdy tego dokaże, więc za posrzedniſtwem Króla Jegomości Pruſkiego do ſpokoyności publiczney uda ſię, z drugiey ſtrony Turcy zaczęli pragnąć zakończenia woyny, której sukceſs nie korreſpondował nadziei. Król, który odradzał mocno Porcie woyny wydanie, pozyſkał sobie iey ufność. Turcy

tedy

tedy przyięli posrzedniċtwo Pruſkie, ale nieco zbraniali ſię Wideńſkiemu, atoli użyte ſposoby ułatwiły, zwłaſzcza przekładaiąc, iż tak wielkie Mocarſtwo iakim ieſt Auſtrya, może silnie poprzeć negocyowanie. Moſkale nad których umysłem przekładania ſpokoyne nic nie zdołały, kontynuowali woynę w nadziei więkſzych ieſzcze zyſków otrzymania nad woyſkiem Tureckim. Flotta ich (10 Lipca) tak pokonała Turecką, że iedne okręty były ſpalone, drugie zatopione. Niepomyślność nagła przymuſiła Portę swe zamysły przedzielić, nie wiedziała czy ma siły swe ſkupić do bronienia przeyścia Seſto i Abydo, czyli Multan bronić. Ta niepewność złączona z boiaźnią, ſprzyiała Feldmarszałkowi Romanzów, i pomogła do zwycięſtwa przy Kial nad woyſkiem Wezyra Wielkiego, á tak do zdobyczy Multan przyłączona Wołoszczyzna. O tenże sam czas Graf Panin (brat Miniſtra) obległszy Bender, dobył go mimo żwawego



bronienia ſię oblężeńcow. Powodzenia nagłe i częſto pomnażane podniesły Dwór Petersburgſki i uczyniły go wyniosłym. Atoli kiedy myślano w Petersburgu potęgę Ottomańſką zniszczyć; o tenże czas w Wiedniu zazdrość pomnażała ſię w miarę powodzeń Moſkiewſkich: Auſtryacy porównywaiąc oſtatniey woyny swey z Turkami nieſzczęśliwość z sukceſsem Moſkiewſkiey, nie mogli utaić właſney miłości upodlenia; nadto obawiali ſię, aby tak wielkie Mocarſtwo nie było Sąſiadem gdyby zatrzymało ſię przy Multanach i Wołoszczyznie, żeby więc temu zabiedz, czyli przeſzkodzić otwarcie Moſkwie, Auſtryacy zmocniali woyſka swe w Węgrzech, zakładali magazyny i gotowanie czynili użyć woyſka przy nadarzaiącey ſię okoliczności, z czem ſię nie taili odzywaiąc ſię iż jeżeliby woyna nie była w krótce zakończona. Ceſarzowa Królowa obowiązana będzie wmieſzać ſię w nią.

Drugie widzenie ſię Króla z Ce-

sarzem

sarzem było przy Neuſtadzie w Morawie (3. Września.) Żadnego nie było Auſtryaka, ktoryby nie nacierał żwawemi słowy ná Moſkalów. Cesarz Królowi zdawał ſię bydź tymże co i przeszłego widzenia ſię w Neiſsie. Xiąże Kaunitz znayduiący ſię w Neuſtadzie długą miał rozmowę z Królem Pruſkim, w którey Syſtema Dworu swego opiſuiąc emfatycznie, przekładał iako dzieła naywybornieyſzey polityki, którego był autorem, rozwodził potrzebę zapobiedz zamysłom wyniosłym Moſkwy, dodał, że nigdy nie dozwoli Cesarzowa Królowa przeyścia Moſkalom za Dunay, ani, żeby Carowa była iey Sąsiadką. Przydał iż złączenie ſię Króla z Auſtryą ieſt iedyną tamą przeciw wylewowi, który groźi całey Europie. Co gdy ſkonczył mówić, Król odpowiedział, że usiłowałby zachować przyiaźń, z Cesarzową Królową, która sobie poważa, lecz żądał aby Xiąże Kaunitz wszedł w obowiązki, do których Alians z Mo-

ſkwą



ſkwą uczyniony przymuszał go, któ-
rych nadwerężyć nie może, i te są za-
wadą przeſzkadzaiącą przychylić ſię
do propozycyi od Xiążęcia podanych.
Przydał Krol, iż iego uſilne żądanie
ieſt, niedozwalać, żeby woyna między
Moſkwą i Turkiem przemieniła ſię w
powszechną; przeto obiecuie szcze-
rze wdadź ſię w pogodzenie Dworów
dwoch Cesarſkich, i iuż był czas
myśleć o przeszkodzeniu aby z nieukon-
tentowania wzaiemnego nie przyſzło do
kłótni otwartych. Z tem wſzyſtkiem
aby utrzymywać Dwór Wideńſki przy-
chylnym, Król za rzecz potrzebną osą-
dził ponowić to z Cesarzem co ſię
ſtało w Neisie, obiecał oprócz tego
zagodzić ſprzeczki małe względem
granic, zezwolił i ná to Król czego żą-
dał Ceſarz, aby zamysłów Francyi so-
bie użyczanych, Dworowi Wideń-
ſkiemu użyczał. Gdy ta rozmowa by-
ła tylko między Królem i Xiążęciem
Kaunitzem, za przyſtoyność poczytał
Król uwiadomić co ſię mówiło i uczy-
niło,

niło, Cesarza, zdawało się, że ten Monarcha acz nieprzyzwyczaiony do tych dla siebie względów, mile postąpienie Króla przyiął.

Nazaiutrz po rozmowie wspomnianey przybiegł do Neusztadu goniec z Konstantynopola z listami od Kamakanadatowanemi 12. Sierpnia, w których Imieniem Sułtana Dworów Wideńskiego i Berlinskiego wzywał posrzednictwa do zaspokoienia kłotni między Portą i Moskwą, wyraźnie było w expedycyi że Turcy inaczey na pokóy nie zezwolą, tylko za posrzednictwem rzeczonych dwóch Dworow.

Cesarz uznał, że winien Królowi szczególnie za to wdanie się w Konstantynopolu, i oświadczył swą wdzięczność. Tegoż samego dnia Król miał rozmowę z Xiążęciem Kaunitzem, winszował szczęśliwego zdarzenia, które może nieco spokoyność przynieść, i zmnieyszyć zazdrość powo-

dzeniom



dzeniom Moſkwy w umyśle Jego, dodał ieszcze Krol, że krok ten Porty czyni Dwór Wideńſki Sędzią propozycyi pokoiu między dwoma Mocarſtwami woiuiącemi. Miniſter Wideńſki przyiął komplement niby z indeferencyą, odzywaiąc ſię, że krok Porty chwali, ale wewnątrz bardzo rad był z posrzedniſtwa tego.

Podczas pracowania o uſpokoienie Północy, nowe rozróżnienia zerwaniem groziły ná Południu Europy. Choiseul nieſpokoynego umysłu, lubił po wszyſtkich Dworach wichrzeć, i wszelkich porożnień był wynalazcą. Usiłował koniecznie Anglików uniżyć, á nie mogąc otwarcie żeby ſię nie naraził Ludwikowi XV. ſkrycie Hiſzpanów podburzył, żeby wyſpę Falkland, ná którey Angielczykowie zaczęli swe osady, opanowali; Okręty Flotty Angielſkiey Kupieckie zabrali, á o tenże czas warsztaty w Portsmut ſpaliły ſię. Przypadki te ieden po drugim doięły do żywe-

żywego Dworowi Londyńskiemu, Minister marynarstwa niedbały w swey powinności był przyczyną, że Anglia ledwie miała 20. okrętow woiennych. Z tem wszystkiem iuż Angielczykowie zapalali się, i do woyny przyszłoby pewnie, gdyby Xiąże Choiseul był dłużey ná czele Interessów, lecz nieprzyiaciele Jego Ministrostwa go pozbawili, Meaupoux wielkim będący Kanclerzem podchlebował sobie, że zsadziwszy Choisela, wszystkie ogarnie urzędy od niego posiadane, á miawszy pieczęć, będzie pierwszym Ministrem iak byli Ryszeli i Mazaryni, aby więc zmocnił swą partyą, przybrał sobie Xiążąt d' Aquillona, i Riszelego. Ci swego Monarchę omamili daiąc mu poznać Panienkę pewną, ta cale przemogła ná umyśle Króla, á tak Ludwik XV. Starzec we wszystkim iey się powodował. Choiseul niechcąc się upodlać przed taką osobą, nie miał ná nią względu, który ná urzędzie będący zwykli czynić kochankom Monarchow. Kochanka nieukonten-
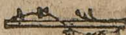


kontentowania swego udzieliła Królowi. Partyzanci z tego korzystali, rozjątrzyli serce Króla markotnego ná Choisela opisuiąc tego Ministra iako trwoniciela niszczącego Skarb Kraiu ná niepotrzebne wydatki, i że aby się koniecznie potrzebnym uczynił, zamatwał interessa Francyi z Anglią, á poróżnienie to groziło woyną kosztowną i ruynuiącą, takową była poprzedzaiąca, ten ostatni argument mocny wraz uczynił Królowi. Ludwik XV. dysgracyował Ministra, á z nim wszystkie obszerne proiekta upadły. Król Francuzki sam negocyował z Anglią i Hiszpanią, aby porożnienia uspokoił. Wyspa Falkland przywrocona Anglikom; lecz Król Hiszpański maiąc serce zaiątrzone, że Francya interessow iego nie popierała, zostawił to czasowi. Żaden Dwor nie żałował upadku Choisela oprócz Wideńskiego (1771) który całą nadzieię swą w tym Ministrze pokładał, znaiąc go do siebie przywiązanym mocno: d' Aquillonowi Krol departament cudzoziem-

skich

ſkich intereſsów powierzył, który do Domu Cesarſkiego, nie był przychylny. Kanclerz omylony zoſtał w swych proiektach i nadziei. Odmianę więc interesſow w Francyi datować trzeba od upadku Choisela, tak to łańcuch przypadków bywa złączony, tak to trudno przeniknąć ſkutków ważnych, których częſtokroć bywaią przyczyną bagatele.

Z tem wszyſtkiem co ſię działo w tey części Europy nie tak nas obchodzi, iako to co ſię ná Wschodzie i Północy czyniło. Propozycye od Porty przysłane Dworowi Berlińſkiemu i Wideńſkiemu posłane były do Petersburga. Król napomknął Moſkwie, że ieżeliby posrzedniſtwo Auſtryi i Pruſs odrzuciła, obawiać ſię ma, aby Sułtan nie udał ſię po pomoc do Francyi. Ta uwaga mogła nakłonić Petersburgſki Dwor do nieodrzucenia posrzedniſtwa Auſtryackiego, bo chociaż miał wſtręt do Dworu Wideńſkiego, większy iednak



dnak do Wersalskiego. Odpowiedziano z Petersburga, że Carowa nie może przyiąć pośrzednictwa dwoch Mocarstw rzeczonych pod pretextem, iż nieprzyięte iest Anglii. Atoli grzecznym i dobrym postępowaniem obydwuch Dworow wdawaiących się Moskwa boiąc się umżenia w stawianiu się innych Potencyi i odmiany propozycyi do pokoiu, zaczęła przez Feldmarszałka Romanzowa negocyować z Wielkim Wezyrem, á gdy to iey się nieudało, zezwoliła ná interessowanie się Dworow Wideńskiego i Berlińskiego.

O te czasy Xiąże Henryk brat Króla poiechał był do Sztokolmu nawiedzić Królową Szwedzką Siostrę swą. Carowa znaiąc tego Xiążęcia w Berlinie będąc ieszcze młodą, prosiła o zezwolenie żeby i do Petersburga przyiechał, nie było żadney przyczyny do nie dozwolenia. Xiąże więc przybył do Petersburga (9. Grudnia 1770.) Z rostropności swey podobał się

Caro-

Carowey, radził aby Królowi Pruſkiemu bratu Xiążęcia zwierzyła ſię swych zamysłow. Przy liście od Carowey do Króla przyłączony był memoryał długi zawieraiący warunki pokoiu, które miały służyć za grunt negocyacyy. Po przedmowie ſkazuiącey wielkie umiarkowanie, Carowa domagała ſię od Turków uſtąpienia oboiey Kabardyi, Azofu z Powiatem, independencyi Chana Krymſkiego, sekweſtru ná lat dwadzieścia pięć Multan i Wołoszczyzny w nadgrodę wydatków woiennych, wolney żeglugi ná Morzu czarnem, wyſpy ná Archipelagu ná któreyby był ſkład towarow oboiego narodu, amneſtyi powszechney dla Grekow, którzy do ſtrony Moſkiewſkiey byli przyłączyli ſię, á przed tem wſzyſtkiem uwolnienie Obreszkowa Posła z Siedmiu Wież. Warunki tak ogromne roziątrzyłyby Wideńſki Dwor, á podobnoby do naygwałtownieyszego przyprowadziły go przedſięwzięcia gdyby mu były kommunikowane. Przeto Król o nich wzmianki nawet

nieu-



nieuczynił, woląc użyć ſposobu przyiemnieyſzego, beſpiecznieyſzego bez narażenia ſię nikomu. Przekładał po przyiacielſku Carowey, á przewiduiąc trudność Sułtana w zezwoleniu ná independencyą Tatarów, wyłożył przeszkody nieprzebyte Dworu Wideńſkiego, który czynić będzie, aby Moſkwa nie była Sąſiadką Jego dzierżąc Multany i Wołoszczyznę dla ſiebie, co zaś do wyſpy ná Archipelagu, że tem ſprawi dla ſiebie zazdrość i nienawiść u Mocarſtw żegluiących, radził więc aby Imperatorowa przeſtała ná oboiey Kabardyi, ná Azofie z iego Powiatem, i żegludze ná morzu czarnem, dodał, że to przekłada Carowey nie zazdroszcząc rozszerzenia Kraiow iey, ale szczegolnie dla tego, aby inne Potencye wmieszawszy ſię do tey woyny, nie uczyniły iey powszechney. Do tego iuż Turcy ná dwa punkta zezwolili, to ieſt, ná amneſtyą dla Grekow, i ná wypuszczenie Obreszkowa. Przekładania takowe acz nayumiarkowańsze, zdały ſię nieco przykremi Carowey,

wey, dała poznać, że nie ſpodziewała ſię przeciwności od naylepſzego z swoich Aliantów, á gdy nie odſtępowała od swych propozycyi z bardzo małą odmianą Król muſiał uwiadomić Dwor o nich Wideńſki, atoli używaiąc wszelkiego ile mogł ułagodzenia, i żeby nie roziątrzył Xiążęcia Kaunitza, wyraził, że to nie ieſt Dworu Petersburgſkiego oſtatnie słowo, bo ten gotow ſpuścić z punktow, któreby naywiększą trudność znalazły (1771.)

Oſtrożność ta od Króla użyta tem była potrzebnieysza, że Dwor Cesarſki iuż ſię nie ukrywał z swemi zamysłami, á obroty w Węgrzech woyſk okazywały w krótce maiące naſtąpić zerwanie pokoiu z Moſkwą. Dwor Wideńſki ułożył nie dopuſzczać, aby teatrum woyny było nad Dunaiem, ſpodziewał ſię i tego, że za posrzednictwem Woyſka swego przymusi Moſkwę do powrócenia Turkom Multan i Wołoszczyzny, i odſtąpienia independen-



pendencyi Tatarów, którey domagała się. W tem tedy zamierzeniu woyſka swe z Włoch, Flandryi Auſtryi, do Węgier ściągał. Poseł Cesarſki w Berlinie wyraźnie o tem upewnił Króla, domagał się nawet tego od Króla, że ieżeliby Moſkali attakowano kędy indziey nie w Polſzcze, aby neutralność zachował, lecz Król mu odmowił. Xiąże Kaunitz podchlebiał sobie, że podług tego planu, rozszerzy Kraie Auſtryackie, tuszył, że Porta nadgrodzi przyłożenie się uſtępuiąc Cesarzowey Prowincye przez traktat Belgradzki utracone. O tenże czas o którey pełny był Wideń proiektow, á Węgry żołnierzy, część Woyſka Auſtryackiego weszła do Polſki, opanowała Staroſtwo Spizkie, do którego Dwor Wideńſki mieć miał swe pretensye. Poſtępek tak śmiały zadziwił Dwor Petersburgſki, i to to było co utorowało drogę traktatu zaboru Polſki przez trzy Mocarſtwa Naygłownieysza przyczyna była uniknąć woy-

ny po-

ny powſzechney, która ſię iuż wykluwała; oprócz tego, trzeba było utrzymywać równą wagę między tak bliſko sąsiedzkiemi Mocarſtwy. A ponieważ Dwór Wideńſki oczywiście dał znać, że chce z zamięszek ninieyszych użytkówać dla rozszerzenia swoich granic, Król nie mógł ſię dyſpensować aby nie naśladował iego przykładu. Carowa rozgniewana że i obce woyſka nie tylko iey prawa nadawać Polszcze śmieią, rzekła do Xiążęcia Henryka, ieżeli Dwór Wideńſki chce zabrać Polſkie Kraie podobnież Sąsiedzkie Dwory Polſki, mogą uczynić. Taka otworzyſtość mowy Carowey wcale była do czasu, ponieważ rozważywszy wszyſtko, ta była iedyna droga uniknąć nowych zamieszek i ukontentować wszyſtkich. Moſkwa mogła sobie nadgrodzić koszta wydane ná woynę z Turkiem, á zamiaſt Multan i Wołoszczyzny, przy których utrzymać ſię niepodobna iey było, chybaby tylo otrzymawszy zwycięſtw nad Auſtryakami,

kami, ile otrzymała nad Muzulmanami, tyle Kraiu od Polſki zabrać, ile iey ſię podoba, bez żadnego niebeſpieczeńſtwa swego; mogła była naznaczyć Ceſarzowey Królowey graniczące iakie Prowincye z Węgrami, Królowi zaś kawałek Pruſs Polſkich przedzielaiących Jego Kraie, á takową srzodwagą polityczną, rowność między trzema Potencyami prawie byłaby iednakową. Aby więc Król upewniony był zupełnie o intencyi Carowey, zlecił Posłowi swemu w Petersburgu Graffowi Solms, aby ſię dowiedział czy te słowa Carowa prawdziwie, czyli w humorze i impecie wyrzekła. Graff Panin, który ná początku zamieszek w Polszcze, wydał był deklaracyą że Carowa nie dozwoli podziału Polſki, wſtręt miał do zaboru Kraiów Rzeczypóſpolitey, obiecał przecie nie przeszkadzać, ieżeli ta ſprawa byłaby roztrząsana ná Radzie, atoli Imperatorowa życzyła sobie gdyby mogła, bez niebeſpieczeńſtwa

ſtwa rozszerzyć swego granice Carſtwa. Faworyci i niektórzy Miniſtrowie poznawszy to, przyłączyli ſię do iey żądania, i tak zabor Polſki większością głosów ná Radzie w Petersburgu udecydowany. Donieſiono tę decyzyą Królowi Pruſkiemu, iako ſposób nadgrodzenia mu pieniężney pomocy daney Moſkwie.

Graff Panin donosząc Graffowi Solms iak ſię ſtały rzeczy dopiero wſpomnione, wymagał nayprzód, aby Król wyczerpnął ode Dworu Wiedeńſkiego, iakieby było zdanie Jego o zaborze Polſki. Król przy Dworze swym Posłowi Auſtryackiemu Baronowi de Switen oznaymił upewniaiąc, że Moſkwa nie okazuie żadnego nieukontentowania, iż Auſtrya zaiechała Staroſtwo Spiſkie, Król zaś ná okazanie przyiaźni ku Cesarzowey i Cesarzowi, radziłby, żeby daley weszła w Polſkę według swego upodobania, co tem beſpieczniey uczynić może,



że za iey przykładem poydą Sąsiaduiące z Polską Potencye. Otwartość ta szczera Krola nie była przyięta, iak sobie podchlebiał. Xiąże Kaunitz bardzo był zabawny proiektem, ktory wykonać przedsiębrał; znaydował więcey pożytku w aliansie z Turkami, niżeli spodziewał się z Moskwą, odpowiedział więc bardzo ozięble, że gdy Dwor Jego woysku kazał wkroczyć w Spiskie Starostwo graniczące z Węgrami, to nie dla tego aby go opanował na zawsze, lecz szczegolnie, żeby otrzymał sprawiedliwość względem niektorych summ, do iakich ma pretensye Dom. Austryacki, nie może poiąć tego żeby ten krok mógł urodzić podział, którego wykonanie miałoby nieprzebyte przeszkody, zwłaszcza, iż niepodobna równość doskonałą w podziale zachować; naostatek, takowy proiekt krytycznieyszą sytuacyą Europy, niż iest uczyniłby, odradza więc Królowi Pruskiemu aby nie wdawał się w takie zamierzenia: dodał

dodał i to, że Dwór Jego gotow wyprowadzić z Kraiów Rzeczypospolitey woysko, ieżeli uczynią toż inne Potencye. Ostatnie słowa były przyganą taiemną Moskwie, maiącey swe Woyska w Polszcze, i Królowi który wyciągnął Kordon rozstawiaiąc swe Woyska od Crossen aż za Wisłę, aby zasłonił swe Kraie od zarazy w Polszcze grassuiącey.

W Interessie takowego gatunku, nie trzeba dadź się, aby stracić serce dla bagateli. Można przewidzieć było, iż Dwór Wiedeński odmieni swoie zdanie skoro Moskwa i Prussy zgodzą się, ponieważ Austryacy raczey chwycą się podziału niżeli ażardować się przeciwko tak mocnym dwóm Potencyom, dodawszy, że Francyą tylko maiąc swą aliantką Austrya, nie mogła ufać iey pomocy. Pożytkuiąc więc z przychylnych stósunków, Król przedsięwziął podziału dopinać, względem Dworu Wiedeń-

skiego

ſkiego zachował milczenie, daiąc mu czas namyślenia ſię. O tenże czas zlecił Graffowi Solms, aby upewnił Dwór Petersburgſki, że iuż zaczęto w Wiedniu interes podziału, i że chociaż Xiąże Kaunitz dotąd uchyla ſię, można atoli tuszyć sobie, że przychyli ſię ſkoro dwa Dwory umowią ſię w wzaiemnych swych intereſsach, użyto pobudek mocnych do przyſpieſzenia tego intereſsu, nie trzeba albowiem było momentu opuszczać. Podobnoby zwłoka i opieszałość wrodzona Moſkwie dłużey trwała, gdyby Dwor Wideńſki mimo swey woli nie usłużył Królowi. Codziennie Dwór ten przez swoie posrzedniſtwo, nowe trudności zadawał do uczynienia pokoiu, często przegryzał Moſkwę za niezmierne iey pretensye, i tonem deſpotycznym wyłuſzczał artykuły i odrzucał, we wszyſtkim Turkom ſprzyiaiąc. Ale marsze woyſka w Węgrzech dokonały podeyzrzenie Moſkwy o Auſtryakach. W temże czaſie wieść rozeszła ſię, że Cesarscy negocyuią

cyuią w Konſtantynopolu względem traktatu pomocowego, ta wiadomość zatrwożyła Radę Petersburgſką, á Król, który uwiadomiał Moſkwę o intrygach Auſtryackich, obudził Dwór Petersburgſki z letargu. Carowa uczuła potrzebę wſparcia od Króla, osądziła u ſiebie, że aby tego Monarchę utwierdzić, trzeba upewnić o zyſkach dla niegoż. Dla tego to Graff Panin doniosł Graffowi Solms, że czeka ná proiekt podziału, aby w tey materyi odprawił z nim konferencyą.

Proiekt ten (24 Czerwca,) śpieszno posłany do Petersburga, i mappa przy nim, aby ná niey Moſkwa oznaczyła, takie iakie iey ſię podobaią Kraie. Król dla ſiebie Pomeranią, powiaty Wielkiey Polſki po Notecz, Biſkupſtwo Warmińſkie, Woiewodztwa Malborſkie i Chełmińſkie mieć życzył, zoſtawuiąc Auſtryakow woli do tegoż traktatu przyſtą-

pienie



pienie. Wszelkie układy w Berlinie i Petersburgu nie przeszkadzały Xiążęciu Kaunitzowi, żeby szedł swą drogą, tamował tysiącznemi trudnościami, które zdarzało posrzednictwo, negocyacyą pokoiu z Turkiem, osobliwie odrzucał artykuł ustąpienia Wołoszczyzny i Multan Moskwie, która przy tych Kraiach upierała się, podżegniony obietnicami Sułtana, i rozumieiąc, że Woyska do Węgier sprowadzone mogą Prussy i Moskali zaląknąć, doniosł Królowi, że kondycye pokoiu podane od Moskwy były mocno przeciwne interessom Monarchii Austryackiey; że nadwerężaią srzodwagę ná Wschodzie, á ieżeli Dwór Petersburgski nie zechce ich umiarkować, Cesarzowa i Cesarz przymuszeni będą przystąpić do woyny; że w takowych okolicznościach spodziewa się, iż Król zupełną zachowa neutralnosc, zwłaszcza, że traktat Króla z Moskwą tycze się tylko Polski, którey Kraie Austryacy miiać będą.

Widać



Widać łatwo, że Dwór Wideński żadną miarą nie chciał mieć Moskali za swoich Sąsiadów; z jedney strony obawiał się, aby wielka liczba Greckiego obrządku w Węgrzech z przyczyny Religii nie przyłączyła się do Moskwy; z drugiey strony, wolał z Turkiem osłabionym, niżeli z Mocarstwem Rossyiskim graniczyć. Sytuacya Króla między dwoma Dworami Cesarskiemi arcy była zawiła, poradziwszy się swych interessow, nie powinien był życzyć rozszerzenia się Moskwy, która iuż była straszna, tem bardziey iey dopomagać; te przyczyny zbiiał alians przez który obowiązał się wszędzie dopomagać Carowy kędyby była attakowana od Cesarzowey Królowey, trzeba więc było albo dopełnić obowiązków, albo usunąwszy od nich, utracić pożytki spodziewane. Do tego, zachowanie neutralności niebespiecznieysze było nad danie pomocy swey Aliantce. Austrya i Moskwa spotkawszy się z

sobą

sobą mogłyby uczynić pokoy z uszczerbkiem Krola, Monarcha ten utraciłby wziętość, żadenby mu nie dawał wiary, a po zawartym pokoiu samby został, coby zaiste nastąpiło gdyby król chwycił się planu błędnego.

Nie wahaiąc się więc postanowił obowiązki zachować uczynione Moskwie, aby zaś podchlebić Dworowi Wideńskiemu, nadzieię czynił nakłonienia Carową, aby odstąpiła domagania się Multan i Wołoszczyzny, i dodał, że ieżeliby przyszło do zerwania pokoiu między Carową i Cesarzową, nie może się uwolnić od tego, aby nie wspierał swą Aliantkę; dla dania większey wagi tey deklaracyi, pomnożył Kawaleryą i kazał iey ná koń wsiadać. Rozrządzenia takowe wszędzie rozgłosiły się. Co uczyniło wraz Carowy, że z tego będąc kontenta zezwoliła ná umnieyszenie po części swych pretensyi względem Wołoszczyzny dla pokoiu powszechnego.

Tru-

Trudna rzecz negocyować z Moſkwą. Kontrproiekt traktatu podziału z Petersburga do Berlina przysłany, był dziwnego ułożenia, wszelki zyſk był dla Moſkwy, á niebeſpieczeńſtwo dla Pruſs, zezwalała w prawdzie ná to, czego żądał z Krajów Polſkich Król, lecz te które oznaczyła dla ſiebie były dwakroć obszernieysze, á co było nayuciążliwszem to to, żeby Król całą swą mocą dopomagał Moſkwie przeciw attakuiącym Auſtryakom, á gdyby ci uderzyli ná Króla, nie miał żadnego ſpodziewać ſię wſparcia od Moſkwy, chyba aż po zawartym pokoiu z Turkiem. Gdy takowe kondycye przyięte bydź nie mogły, dały okazyą do wyłuszczania ſię nieiakiego: roztrząsane obowiązki aliansu między Pruſkim Królem i Moſkwą, pokazały, że wszyſtkie szły ná pożytek dla Carowy á żadna dla Króla, atoli zawsze ſię udawał do tego, że gotow ieſt wykonać to czegoby wymagała sprawiedliwość,

w czem



w czem zdaie ſię ná wſpaniałość słuszną Carowey, aby uſtąpiła nieco z swych zdobycz, dla zapobieżenia wiszącey woyny powszechney, zwłaszcza że Multany i Wołoszczyzna są pozorem Auſtryakom do zamatwania intereſsów; w okolicznościach więc teraźnieyſzych krytycznych ieſt honorem Imperatorowey Monarchini ſobszernych Kraiow, raczey mieć wzgląd ná powſzechne niżeli na własne intereſsa: proponował o tenże czas aby w nadgrodę wszelakich niebeſpieczeńſtw iakich bydź może przyczyną nowa woyna, którey ſkutków przewiedzieć niepodobna, chciała Carowa do Kraiow w zaborze od Polſki mu przypadaiących i miaſto Gdańſk umieścić.

Takowe reprezentacye, iak bywać zwykło, nie ſkutkowały według ſpodziewania ſię, z tem wſzyſtkiem po rozmaitych przekładaniach i rozwagach; Carowa zmnieyſzyła swe propozycye do pokoiu, zwłaszcza nie

zgadza-

zgadzaiące się z interessami innych Mocarstw, przyrzekła więc po zawarciu pokoiu Turkom przywrócić Kraie między Dniestrem i Dunaiem zabrane. Dwór Berliński spiesznie tę wesołą nowinę posłał do Wiednia. Pokazał się wtedy pierwszy raz Xiąże Kaunitz z wypogodzoną twarzą, duchy się uspokoiły, niespokoyności i zawiść którą powodzenia Moskwy sprawiły, znikły, kiedy iuż nie było czego obawiać się aby wspomniona Potencya była *Sąsiadką*.

Porta była takze uwiadomiona o nakłonieniu się Moskwy. Turcy sprzykrzywszy sobie nieszczęścia woyny, bardzo pragnęli pokoiu. Ostatnia Kampania Moskiewska była ciągiem zwycięstw, zdobyli Krym á batalia decyduiąca na ktorey wygrał Feld-Marszałek Romanzow na końcu roku tego, dopełniła powodzeń Woysk Moskiewskich. W okolicznościach dla Turkow zdesperowanych, przyszła

wia-

wiadomość do Konftantynopola, że trudności zawarcia pokoiu są znieſione. Porta więc z swoiey ſtrony dla prędſzego przyśpieſzenia, wypuściła Obreszkowa z Siedmiu Wież, bo tego nayprzód chciała Carowa, inaczey do niczegoby nie przyſtąpiła.

Roku 1772. Chociaż wszyſtkie Dwory były w czynności, iednak wątpliwości i nieśpieſzność Moſkwy przedłużała zakończenie zaboru, a negocyacyą naybardziey tamował Gdańſk. Moſkale przywodzili, że ręczyli za wolnością tey małey Rzeczypoſpolitey, ale w samey iſtocie Angielczykowie zawiśni Pruſsom, obſtawali za wolnością miaſta tego nadmorſkiego, i wymagali na Carowey żeby nie pozwalała aby doſtało ſię Pruſkiemu Królowi, trzeba więc było Królowi przeſtać, domagać ſię Gdańſka, á gdy nieuchybna rzecz, że poſiadacz Wisły i portu Gdańſka w czaſie zabierze sam Gdańſk, rozum radził

nie

nie tamować negocyacyi ważney dla tego, co tylko odwlecze się, Król przeto od pretensyi swoiey odstąpił. Po długich zwłokach *ultymatum* z Petersburga przysłane (12. Stycznia) Moskale zawsze domagali się wielkich posiłkow od Prussow gdyby Austrya iey woynę wypowiedziała; chociaż zrażaiąca była ta nierowność, chociaż nieproporcyonalna była pomoc tych dworów dwoch sobie w dawaniu, wiedząc iednak że Carowa do spokoynieyszych bierze się srzodków, mimo pusczone są acz ważne przyczyny, byle traktat zakończyć pożyteczny, obiecały Prussy Rossyi pomoc do którey iuż nie przychodziło.

Po tylu przeszkod ułatwieniu naostatek (17. Lutego) konwencya taiemna w Petersburgu podpisana. Ktore Kraie Pruski Król zabrał, było wyżey, wyiąwszy Gdańsk, Toruń z ich Powiatami. Dwor Petersburgski zagarnął obszerność w zdłuż swych dawnych

granic



granic od Dźwiny Rzeki aż do Dniestru; czas do uskutecznienia tego naznaczony w miesiącu Czerwcu: umówiono się wezwać Cesarzowey Królowy, żeby się przyłączyła do dwoch Mocarstw, i uczestniczką była zaboru Polski. Moskwa i Król Pruski gwarantowali sobie wzaiemnie zabory, i przyrzekli razem usiłować ná Seymie Warszawskim, aby ná Rzeczypospolitey wymusili zezwolenie. Król ieszcze osobnym artykułem sekretnym obiecał 20000' ludzi wprowadzić w Polskę dla złączenia się z Moskiewskim woyskiem, gdyby wynikła woyna powszechna, oprócz tego, Król Pruski obowiązał się ogłosić przeciwko Austryakom, ieżeliby pomoc rzeczona nie była wystarczaiąca, umówiono się i o tem, że żołdu płacić Król Pruski nie będzie, skoro Jego woysko posiłkowe złączy się z Moskiewskim, przyłączony był do tey umowy artykuł, iż ieżliby Krola attakowane były Kraie od Austryaków,



ków, w tedy Woyſka swe posiłkowe cofnie, Moſkwa zaś da Królowi 6000 Infanteryi, á 4000 Kozaków, i też liczbę podwoi w okoliczności potrzeby: iako także w Polszcze aby trzymała 50000, á tak całą swą potęgą dopomagała mu po ſkończoney woynie Tureckiey, i tę pomoc póty przedłużać poki powszechne uſpokoienie nie naſtąpi i nadgrodzenie przyzwoite Pruſsom: przydano do tych artykułów urządzenie wzaiemne woyſk posiłkowych. To zakończywszy dzieło, które było przyciesią uſtaw naſtępnych należało przekonać Dwor Wideńſki, aby ſię przyłączył do Mocarſtw z sobą zawartych. Trzy partye zrobiły ſię ná Dworze Wideńſkim, każda inne swe zdanie popieraiąc, Cesarz życzył odzyſkać Kraie od Turka Węgrom zabrane i uſtąpione traktatem Belgradzkim Cesarzowa która nie miała iuż tey żwawości i ſtałości iakiey trzymała ſię bywszy młodą, á lgnąc w miſtyczney pobożności, wyrzucała sobie tyle krwi



ludzkiey rozlania uczynionego, brzydziła się woyną, chcąc utrzymać pokoy, chociażby naywięcey ią kosztowało. Xiąże Kaunitz roſtropny, usiłuiący pogodzić intereſsa Monarchii z żądaniem swoiey Monarchini, wahał się, czy woynę ma obrać, czy przyłączyć się do zaboru Kraiów Polſki zwłaszcza lękaiąc się, że gdyby chwycił się drugiego, żeby alians z Domem Burbońſkim, który był iego naywybornieyszem dziełem, nie zoſtał zerwany; z iedney ſtrony Kawalerya Pruſka iuż siadłszy ná koń śpieszno, dawała poznać, iż Król czego się chwycił, chciał uſkutecznić: z drugiey, był uwiadomiony że tenże Król żądał powszechney ſpokoyności, i o nią czynił swe ſtarania. Naoſtatek Król Posłowi Auſtryackiemu w Berlinie podczas konferencyi rzekł: iż winszuie Cesarzowey Królowey, że teraz w swych ręku ma całey Europy los, przeto tak pokoy iak i woyna od niey zawisły: dodał i to Król, że maiąc

zupełną

żupełną ufność w doznaney roftropno-
ści Cesarzowey, nie wątpi że obierze
raczey fpokoyność Europy całey nad
zamieszki, których fkutku przewidzieć
niepodobna. Rozmowa ta o którey
doniosł swemu Dworowi von Swie-
ten, to fprawiła, czego fię fpodziewano.
Xiąże Kaunitz uznał, że potrzeba przy-
muszała tak aliansu zaniechać Tnre-
ckiego, iako i wszelkich proiektów
ná nim wfpieranych, uznał i to, że
nie może przeszkodzić zaborowi Kra-
iów Polfki, ani attakować Króla Pru-
fkiego i Mofkwy nie maiąc bydź od
nikogo wfpartym. Roftropność więc
radziła złączyć fię z Dworami dwoma
żeby bydź uczeftnikiem zaboru Kra-
iów Polfki, á tem fposobem utrzymać
wagę między trzema temi Mocar-
ftwami. Baron więc Swieten miał
sobie zlecenie od Dworu swego pod-
pisać akt, którym trzy Dwory obie-
cały zachować zupełną rowność w
zaborze Kraiów Polfki. Propozycya
ta fprawiedliwa, była od wszyftkich

 dzielą-

dzielących się Polską przyięta bez żadney trudności, ponieważ wszyſtkie, maiące wyniknąć zawiłości uprzątała, i ta była iedyna przyczyna uniknienia woyny powszechney, do którey wielkie było podobieństwo. Akt ten (4 Marca) podpisany bez zwłoki, á zamiany podpisów zaraz uczynione.

Traktat ten między Dworami Berlińskim i Wideńskim zawarty, natychmiaſt do Petersburga przesłany. Carowa z wielką radością przyięła tę nowinę tak dla niey pożyteczną: przyſtąpieniem bowiem Auſtryi do zaboru Polski Kraiów, uwolniona zoſtała od nowey woyny, którą utrzymywać ciężkoby Jey było, w czem chwyciła się rady Króla, żeby ile mogła zmnieyszała swych nieprzyiacioł, w krótce potem taż konwencya podpisana w Petersburgu od dwoch Dworów Cesarskich Moskwy i Auſtryi. Układano aby zrownać od wszyſtkich trzech Mocarſtw zabory, więc ten układ

między

między Prussami i Moskwą, był użyczony Cesarzowey Królowey. Dwór Wideński nie zapomniał o sobie w swoim kontrproiekcie, chciwość iego zagarnąć usiłowała wiele Woiewodztw, od Xięstwa Cieszyńskiego ciągnąc aż do Wołoszczyzny granic, á przez Bełz przybliżyc się ku Warszawie. Rozciągłość ta Kraiów czyniąca ledwie nie trzecią część całey Polski była przeciwiąca się konwencyi między Dworami trzema zawartey. Część tę, którą Austryacy zagarniali, uznano w Petersburgu za wielką, i w Berlinie za zbyteczną. Urażony tym postępkiem nieprzystoynym Graf Panin, podał memoryał rozsądny Xiążęciu Lobkowiczowi Posłowi Austryackiemu w Petersburgu, w którym memoryale podział równy Kraiu Polski między trzema Dworami był wyrażony, aby Dwór Wideński Lwowa i żup Wieliczkich odstąpił, á tak w zaborze żadna strona nie była urażona.

Dwór Wideński uparł się przy Lwo-



Lwowie i Wieliczce, odstępuiąc Woiewodztw Lubelskiego Bełzkiego i Ziemi Chełmskiey. W takowych okolicznościach nic zwłoczyć nie należało, bo inaczey, nie przyszłoby było do podziału, ponieważ zatrudnienia o kawałku małym, skrupulatnie biorąc równość zaboru, mogłyby sprzeczki nieprzekonane wzniecić: Inne Mocarstwa użytkowałyby zapewne z tey kłotni, á tak wszelkie trudy podięte spełzłyby. Przeto Król radził Carowey przyiąć kondycye od Dworu Wideńskiego podane iako *ultimatum*, znał bowiem dobrze, że momenta były drogie, i nic iuż nie przeszkadzać zdawało się; troiaka tedy konwencya Dworów kontraktuiących przez Ministrów ich podpisana iest w Petersburgu. (5. Sierpnia.) Co zagarnęły Prussy i Moskwa, było wyżey, Austrya zaś zabrała od granic Xięstwa Cieszyńskiego po Sendomierz do zbiegu Sanu z Wisłą, ciągnąc linią po nad Bugiem, i od tey rzeki aż do Dniestru granic

Podola

Podola i Multan. Trzy Dwory gwarantowały sobie wzaiemnie Zabory, i przyrzekły wſpolnie, wymagać od Rzeczypoſpolitey zezwolenia. Dwór Wideńſki tylo nabyciem Kraiów ułagodzony, obiecał przyłożyć ſię wraz z Krolem Pruſkim, aby Porta chciała przyſtać ná warunki pokoiu podane od Moſkwy. Trzy Dwory ułożyły, aby zabór wykonać w mieſiącu Wrześniu. Umówiły ſię o tenże czas Królowi Polſkiemu deklaracyą podadź, aby Rzeczpoſpolitą uwiadomić o swoich układach i pobudzić ią do zwołania Seymu extraordynaryinego, aby ná nim zupełne uczynić zaſpokoienie w Kraiu, i ná tym Seymie Moſkwa, Auſtrya, i Pruſsy miały okazać swe wywody do Polſki Kraiów zagarnionych od tych Mocarſtw z prawami jakie im ſię zdawały bydź słuſzne.

Król swoie pretensye wſpierał do Pomerelli i części Wielkiey Polſki, po Notecz, ponieważ te Kraie niegdyś należące do Pomeranii i Brandeburgii

Polacy

Polacy byli zabrali. Do Miasta Elblonga miał pretensye czyste, ponieważ Przodkowie Kròla przeczyli byli Rzeczypospolitey pieniędzy: Biskupstwo zaś Warmińskie, Woiewodztwa Malborskie i Chełmińskie bierze w ekwiwalencyi za Gdańsk Miasto Stołeczne Pomerelli, które ma bydź wolne. Niechcę tu wykładać praw innych Mocarstw, trzeba było zaiste koniektur osobliwszych, do przywiedzenia umysłow do iednego, i ziednoczyćie do zaboru Polski Krajów przez który tylko można było chronić się woyny powszechney.

Takowy był koniec tylu negocyowania wymagaiących cierpliwości, stałości i zręczności, tym sposobem w niniéyszym razie zachowano Europę od powszechney woyny zaymuiącey się. Interessa Moskwy i Austryi mocno sobie przeciwne, były arcytrudne do ułatwienia. Aby nadgrodzić Moskalom za zdobyczy o które Austrya domagała

się,

ſię, żeby Turkowi były powrócone, nie było innego ſposobu nad ten, żeby zabrała Polſkie Kraie. Ceſarzowa Królowa dała przykład, do Staroſtwa Spizkiego wprowadziwſzy swe Woyſka, i aby wagę utrzymywać iakimsiś ſpoſobem między Mocarſtwami Północnemi muſiał Król Pruſki bydź z potrzeby uczeſtnikiem zaboru. Pierwszy zaiſte przykład w Hiſtoryi zaboru ułożonego i zakończonego ſpokoynie między trzema Mocarſtwami: bez tych okoliczności, w których była w owe czasy Europa, nicby naybiegleysi Politycy nie dokazali, tak to wszyſtko zawisło od okazyi, od momentu w którym rzeczy znayduią ſię.

Nie same te intereſsa zatrudniały trzy Potencye nakłaniały i Turkow do zezwolenia na kongres. Internuncyusz Auſtryacki w Konſtantynopolu, iuż więcey o pomocy nie wſpominał, ani o dywersyi, którą czynić Dwór Jego ná ſtronę Turecką obiecywał,

i coby
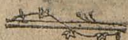


i coby miał zachęcać Turków do ciągnienia woyny, to owszem złączywszy się z Ministrem Pruskim, domagał się od Dywanu wybrania osob ná kongres Pacyfikacyiny. Pełnomocnicy ze stron woiuiących byli wyznaczeni, Pruski i Austryacki (pierwszych dni Sierpnia) przybyli do Fokszan mieysca naznaczonego do konferencyi. Graf Orłow faworyt Carowey prezydował z strony Moskwy, Osman Effendi ze strony Turków. Ci dway Ministrowie zdawali się zgadzać w artykułach istotnych traktatu, nawet względem niezawiłości Tatarów, ale gdy przyszło przez artykuły z osobna, Osman Effendi podał inne, które opiewały aby Chan Krymski obierany od Tatarów, był potwierdzany od Sułtana. iako także sprawowana była sprawiedliwość w Krymie od Porty. Propozycya ta była odrzucona, podał inną Osman umiarkowańszą, ale i ta nie była przyięta, po czem oświadczył się iż używszy wszelkich srzodków

dozwo-

dozwolonych w swoiey inſtrukcyi, i umiarkowawszy artykuły te, które Moſkwie trudność zadawały, widząc iednak, że bez względu ná umiarkowanie Sułtana, wszelkie propozycye odrzucano, musi więc powrócić ſię do Stambułu. Graf Orłow uchwycił go za słowo, osobiſte interesſa Graffa wzywały go do Petersburga, w którym nieprzyiaciele iego użytkuiąc z iegoż nieprzytomności, chcieli go podeyść: i tak kongres z wielką trudnością ſkoiarzony, nawet do końca tegoż mieſiąca nie dotrwał.

Im bardziey ná Północy i wschodzie interesſa Moſkwy udawały ſię pożytecznie, tém usilniey Francya niekontenta z małey swey wziętości, ſtarała ſię nadgrodzić swemi intrygami, podchlebiała sobie, że tego dokaże zażywszy Szwecyi. Królewicz Szwedzki zwiedzaiący Francyą, znaydował ſię o te czasy w Paryżu, w które dowiedział ſię o śmierci swego Oyca.

Mini-

Miniſtrowie Ludwika XV. z okoliczności korzyſtaiąc, umowę taiemną uczynili z Królewiczem, przyrzekli wypłacić Szwecyi zaległą summę podczas oſtatniey woyny, która wynoſiła ná milion trzykroć ſto tyſięcy Talerow, zaraz część w Paryżu wypłacono, resztę obiecawszy wtedy kiedy przemieni rząd Szwedzki, zoſtawszy Monarchą. Młody Królewicz żwawy, ambitny, lecz i lekki, bez żadney rezerwy chwycił ſię wykonać proiekt rzeczony, do którego Seym maiący ſię zgromadzić ná Koronacyą Jego, podawał przychylną okoliczność. Przybywszy więc do Sztokolmu wysłał Posełników z pieniędzmi po Prowincyach dla ſkorumpowania Deputatów i części woyſka. Brat Jego Xiążę Karol ná czele ſtanął Woyſka, żeby go do Stolicy przyprowadził, ná pomoc Królowi. Lecz młody Król nie czekał iego przybycia; przychylnym sobie uczynił Regimenta Gwardyi i Artyleryi, opanował za ich wſparciem Arsenał,

kazał

kazał ná rynki i ulice pozaprowadzać armaty, zgromadził Senat zalękniony przygotowaniem nieznanym, i kazał ogłosić woysku, siebie Monarchą (18. Sierpnia.)

Postępek ten niespodziewany niespokoyności nabawił Dworu Berlińskiego. Król traktatem z Moskwą obowiązał się utrzymywać rząd w Szwecyi przepisany r. 1720. Wiedział, iż ta odmiana wraz mocny uczyni na Carowey. Kongres Fokszański zerwany, lecz Moskale z Turkami nakłaniali się do nowego w Bucharescie! ieżeliby ten pokoy przyszedł do skutku między dwiema temi Mocarstwami, należało się spodziewać, że Moskwa pracować będzie przeszły Rząd Szwedzki przywrócić. Młódy Król Szwedzki wsparty od Francyi, na którey polegał, nieodstąpiłby chętnie tego czego się iął: zaiste nowey przyczyna woyny, w którey Król musiałby walczyć z własnym swoim Siestrzeńcem; á natura

równie

rówuie gadaiąca do serc Królow iako i prywatnych przeciwiła ſię: z drugiey ſtrony polityka i wierność traktatom wymagała obowiązkowi dosyć uczynić: w takowem zamatwaniu udał ſię Król Pruſki do Dworu Wideńſkiego, aby on swemi reprezentacyami w Petersburgu, pierwsze wybuchania Carowey uſpokoił. Wzburzenia gniewu i zemſty przemogłyby ná umyśle Carowey, gdyby Turcy nie opierali ſię ſtatecznie warunkom przykrym i zbytnim od Moſkwy podawanym. Względem Szwecyi, przenikaiąc Król niebeſpieczeńſtwo dla niey od Moſkwy, uprzedzić poſtanowił Danią, aby Szwecya nie miała z kilku razem do czynienia.

Tu potrzeba wymaga rzeczy wziąć wyżey, aby obiaśnić iakie przyczyny pobudziły Króla Szwedzkiego tak sobie poſtąpić. Król Duńſki bardzo młodo wſtąpił ná Tron, niżeli ieszcze doswiadczenie mogło go uſposo-

ſpoſobić: był otoczony dawnemi Miniſtrami intrygantami Dworſkiemi, którzy bardziey intereſsowani, niżeli zdobi Obywatele, chcieli rządzić swym Monarchą, á gdy iedni drugich podeyśdź usiłowali, częſte bywały dyzgracyowania, codziennie nowi byli Miniſtrowie, i nowe rządy. Saldern będący w Kopenhadze pod ów czas Miniſtrem Carowy, negocyował iakom wyżey mówił, o zamianie Xięſtwa Gottorp za Oldenburg i Delmenhorſt. Poseł ten Dworu obcego, ale mocny w Kopenhadze poradził Królowi zwiedzieć cudze Kraie, tem chcąc go zwrócić od iechania do Norwegii, bał ſię bowiem Saldern, żeby nie wprowadził do niey nowości ſprzeciwiaiącey ſię iego intereſsom Monarchini, w krótce więc po ożenieniu ſię z Mechtyldą Sioſtrą Króla Angielſkigo, wyiechał do Londynu á z tamtąd do Paryża. Dworscy i otaczaiący Króla Duńſkiego wprawili go do roſpuſty, powróciwszy ſię z obcych Krajów, przywiozł do Kopenhagi



hagi chorobę, o którey żadnego nie miał ſtarania: Królowa Żona Jego pod pozorem przywrócenia Mu zdrowia, górę nad niem wzięła, podała mu za Lekarza Struensée iako nayzdolnieyszego do uleczenia. Przyſtęp tego Lekarza do Dworu, nieznacznie uczynił go mocnym nad samą Królową, co nie przyſtało było takiemu człowiekowi iakim był Struensée. Skleienie ſię coraz ściśleysze przyczyną było Królowey do oſtrożności, aby Król tego nie pomiarkował. Powiadaią, że Królowa i Lekarz pod pozorem dania lekarſtwa Królowi, ułożyli mu dadź oppium. Zażywanie częſte ná śpiączkę pomieszało rozum Królowi, tak, że pod czas mocnego i długiego odeyścia Króla od ſiebie, Krolowa, i Lekarz opanowali rządy Kraiu, Struensée uczyniony Miniſtrem pierwſzym w samey rzeczy był Królem przez kilka mieſięcy. Narod Duńſki rozgniewany. Naoſtatek odkryto proiekt Miniſtra usiłuiącego ogłosić Króla za niezdolnego do Rządów, aby pod tym pozorem, opiekunem

ńem uczynił śię Króla, to zburzyło Duń-
ſkie umysły. Poczytano za hańbę poru-
czać rządy takiemu człowiekowi. Woy-
ſko okrętowe, którego wierności oba-
wiał śię Miniſter, i chciał go zwinąć, na-
przod wſzczeło rewolucyą. Dwa Jene-
rałowie Eickſtedt i Coeller, rodem
Pomorſzczykowie, i Miniſter Stanu
Oſten, taiemnie udali śię do Królowey
Julii Macochy Króla, opisali przed nią
żywe niebeſpieczeńſtwo w którem zo-
ſtaie Ona, Pasierb iey, i całe Króle-
ſtwo, i prosili iey aby w tak krytycz-
nym momencie uchwyciła śię ſtrony
pewney, przyrzekli po ſkończonym
balu do połnocy maiącym trwać, ſkry-
temi schodami wniyśdź do Króla, uwia-
domić Go o niebeſpieczeńſtwie, i wy-
iednać podpis upoważniaiący Jenera-
łów iednego do zaaresztowania Królo-
wey Mechtyldy, á drugiego do wzię-
cia w niewolą pierwſzego Miniſtra.
Proiekt ten uſkuteczniony iak śię ſpo-
dziewano, Królową w iedney Forte-
cy osadzono, á Lekarza i iegoſpołecz-

 ników



ników do sądu oddano, boiaźń męki wymusiła ná nim, że do wszystkiego przyznał się, o co go obwiniano. Małżeństwo Królowy Mechtyldy skassowane. Król Angielski otrzymał pozwolenie dla swey Siostry wyiechania z Danii do Hannoweru, osiadła w Zell, utrzymywana uczciwie od Brata swego. Lekarz i Baron Brand przez dekret ścięci. Królowa Julia, Macocha Króla, w interessa Kraiu wpływać zaczęła. Wszystko szło słabo w rękach takowych co było prawie opieką. Odeyście od rozumu Króla równało się małoletności· Norwegianie uciemiężeni podatkami do utrzymania banku, który był nachylony ku upadkowi, zaczeli różnemi sposobami oświadczać swe nieukontentowanie. Odmiana w rządach Szwedzkich zalękła Dwór Kopenhagski, bał się bowiem zamysłów Sąsiada młodego nieprzyiaciela Duńczyków: Królowa Julia posłała Jenerała Huth z nieco woyskiem do Norwegii, aby bronił to Królestwo od wtargnienia obcego.

Nieu-

Nieukontentowania Norwegianow, nieſprzyjanie Dworu ich im, nadzieię czyniły Królowi Szwedzkiemu. Niektórzy Deputaci od chłopów Norwegii przyszli do wsi Eckholmsund z upewnieniem Króla, że ſkoro ſię pokaże ná granicy ich z woyſkiem, wszyscy do niego przyſtaną. Bez roztrząśnienia czy ci Deputaci byli od całego Narodu, czy tylko narzędziem malkontentów, Król ſpieſzno wyiechał pod pretextem czynienia iak Szwedzi nazywaią, Erik Gatta. Przeieżdzał Prowincye południowe Skanii ku granicom Norwegii. Ztamtąd przesłał (9. Liſtopada) do Dworu Duńſkiego memoryał grożący, którym domagał ſię odpowiedzi, dla czego niezwykłe uzbroienia czynił Dwór w Norwegii, á w tem z swey ſtrony gotował ſię ná wyprawę woienną: Woyſka z Artylerya zbliżały ſię ku granicom Norwegii, Posłaniki z mieysca do mieysca ieżdzący podżegali Norwegii Obywatelów do buntu: daremne



czyniono usiłowanie ſpalić warsztaty Kopenhadzkie: naoſtatek wſzyſtko dążyło do zerwania pokoiu między temi dwoma Dworami, i podobnoby do tego przyszło, gdyby Dwór Berlińſki mocnemi przekładaniami nie nakłonił obudwóch do objaśnienia, wzaiemnego, względem podeyrzenia, i do poiednania ſię, i po takowych reprezentacyach, Król Szwedzki do Stolicy swoiey powrocił, á Duńczykowie pozbyli boiaźni.

Gdy odmiana rządu w Szwecyi niepodobała ſię Carowy, obroty Króla na granicach Norwegii, bardziey ią rozjątrzyły, obawiała ſię aby młody Król Szwedzki niewpadł ná granice Eſtonii i Finlandyi. Te dwie Prowincye niebyły opatrzone woyſkiem. Woyſka bowiem Moſkiewſkie ſtały w Beſsarabii, w Krymie, i pięćdziesiąt tysięcy w Polſzcze znaydowało ſię. Carowa sądziła w tych okolicznościach zdobywaiąc na Wschodzie, i

podbi-

podbiiaiąc Polakow, że niepowinna zaniedbywać dawnych posseſsyi. Dlatego odwółała z Polſki dwadzieścia tysięcy swego Woyſka na zasłonienie Inflant i Prowincyi innych wyſtawionych Szwedzkiemu attakowaniu, z drugiey ſtrony pokazała ſię nakłonioną zezwolić na nowy kongres względem pokoiu z Turkiem.

Kongres ten zaczął ſię w Buchareſcie (26, Października) Reis Effendy był Plenipotencyaryuszem Porty, á Obreſzkow Moſkwy, Miniſtrowie Pruſki i Auſtryacki nieznaydowali ſię, ponieważ Moſkale niebyli Kontenci z Pana Thurguta Miniſtra Cesarzowey Królowy. Moſkale zaczęli od odnowienia pretensyi zbytecznych, potem odſtąpili wielu artykułow: lecz uſtąpienie w Krymie mieysc Korszu i Ienikala nad przesmykiem Zabach, które czyniły dla Moſkalow wſtęp ná czarne morze, było na wielkiey przeszkodzie do zawarcia pokoiu.

Zgromá-



Zgromadzenie u Turków zwane *Ulema*, czyli prawne, praw ſtroże, oswiadczyło ſię Sułtanowi, że niezezwoli aby Moſkwa trzymać miała flottę swą ná morzu czarnem boby ta wielkiem niebeſpieczeńſtwem groziła Stambułowi. Moſkwa zaś oswiadczyła ſię, że od tych dwóch mieysc nieodſtąpi. O czem Oba Dwory, swym Pełnomocnikom swe przysłały *ultimatum*. Moſkwa obiecała uſtąpić nieco z pieniędzy, których ſię domagała, byle Turcy zezwolili na resztę Artykułow. Turcy ofiarowali dwadzieścia ieden milion Rublów Moſkwie, byle tak rzeczy były od Moſkwy urządzone, iakiemi były przed woyną. A gdy iedna ſtrona drugiey warunków nieprzyimowała,, przeto na końcu miesiącá Marca 1773. ten kongres iak pierwszy rozszedł ſię.

Dwie były przyczyny tego kongreſsu niedoyścia, iedna, kondycye ciężkie i upodlaiące Muſtafę podane

od Ká-

od Katarzyny: druga intrygi Francyi, która nie przestaiąc ná przekupieniu Wezyrow i Panow Porty, utrzymywała w nadziei ią, że Kròl Szwedzki wtargnie do Finlandyi uczynić dywersyą, dodała i to, że w Toulonie uzbraia eskadrę przeznaczoną do porzów Wschodnich, dla krążenia ná Archipelagu. Nie ná tem stanął Dwór Wersalski, przyganiał ieszcze postępkowi Cesarzowey Królowey, która będąc iego aliantką, złączyła się z Moskwą i Królem Pruskim nieprzyiaciołmi Francyi. Aby się pomściła ná Austryi, uczyniła czworaki alians między Dworami Wersalskim, Madritckim, Turyńskim i Londyńskim: użyła sposobów wszelkich, podżegnąć Anglią przeciw Królowi Pruskiemu i Moskwie. Posłaniki Francuscy wiele powydawali pism; w iednych przekładali Anglikom krzywdę w ich handlu, od czasu, którego Kròl Pruski opanował port Gdański; w drugich szkodę wielką w handlu dla Anglii, ieżeliby

Moskwa



Moſkwa ná morzu czarnem miała wolną żeglugę. Pisma te uczyniły wrazy, porywczość Anglików wzburzona, i niewiedząc dla czego, narod wołać począł, że port Gdańſki zniſzczy handle wielkiey Brytanii. Nie wykładam tu przykrości, których przyczyną było to wołanie, ale tego opuścić nie powinienem że Anglia udała ſię do Moſkwy domagaiąc ſię od Carowey żeby Jey Miniſter wraz z Angielſkim, dawał prawa Królowi Pruſkiemu w iego właſnych Kraiach, które do niego równym prawem należały, iak Prowincye te, które dwie Potencye nie dawno odebrały, i ażeby swoy Interes Kaprysom ich poświęcił? Moſkwa nie wchodziła głęboko w żądania Anglii, woyna Turecka ieszcze trwała, Krol płacił Moſkwie, ta go powinna była oszczędzać. Było negocyowanie próżne z Dworem Petersburgſkim względem cła ná Wiſle, i portu Gdańſkiego, á po nieiakich explikacyach z oboiey ſtrony,

ny, przełożywszy, że każdy ieſt Panem swego Kraiu, nie powinien więc bydź kłóconym w rozrządzaniu własnemi dochodami. Moſkwa to przekładanie uznała ważnem i rzeczy tak zoſtały iak były.

Zamysły Francyi i Anglii były sztucznieyſze, niżeli ie wyłożyliśmy, chciały Króla Pruſkiego z Moſkwą poróżnić z przyczyny portu Gdańſkiego, á chociaż ſkutek nie ſtał ſię według oczekiwania, Angielczykowie oświadczyli Dworowi Petersburgſkiemu, że oboiętnie patrzać nie mogą ná handel Moſkwy ná czarnem morzu; atoli rozeyście Kongreſsu w Bucharešcie, uwolniło od boiaźni Anglików,

Wewnętrzne kłotnie w Petersburgu, i przeciwne partye ná poniżenie ſiebie wzaiemne, pływały w intereſsa, i wszczeły nowe zatargi, to względem portu Gdańſkiego, to względem cła, naoſtatek względem granic

zabra-



zabranych Kraiów, i do tego aż przy-
szło, że Królowi przyganiali zabranie okolic za Notecżą, acz w zaborze określone: zadawano i inne trudności względem Torunia, że go bardzo zwęził, chociaż uczynił według karty iakiey mogł dostać naydokładnieyszey. Moskwa podobnež zażalenia ná Austryaków czyniła, że za San przeszli przywłaszczaiąc sobie niemały kawał ziemi. Krol dla przypodobania się Carowey, obiecał zadosyć uczynić ná żądanie Jey, byle toż i Austrya uczyniła: ale Dwor Wideński tonem wysokim z swoią godnością rozpościeraiąc się, odpowiedział, że i ná cal zabranych Kraiow nie ustąpi, odpowiedź ta oporna Austryaków, Moskalów oniemiła, á rzeczy iak były tak zostały. Wszystkich tych zatrudnień początkiem była nienawiść Graffa Orłowa przeciw Graffowi Paninowi, tamten zostawszy Xiążęciem, obwiniał Graffa, że Aliantom Moskwy, w zaborze Kraiów Polski więcey wykry-

wykryślił, niżeli swey Monarchini. Panin wiedząc swoy kredyt nachylaiący się, nie miał tyle stałości, aby zasłonił się konwencyą przez Carową i Króla Pruskiego podpisaną. O tenże czas odprawiało się wesele wielkiego Xiążęcia w Petersburgu (w Lipcu.) Graff Panin, który do tych czas był Jego Guwernerem nie tylko od Carowey wspaniale nadgrodzony, ale z potwarz oczyszczony, które go przed Carową oczerniły, znowu pozyskał ufność swey Monarchini.

Król Pruski tego dokazał że Xiężniczkę Darmstadt siostrę żony Xiążęcia Pruskiego, obrała Carowa za swą Synową: aby mieć kredyt w Moskwie należało mieć osoby przychylne w niey Prussom. Spodziewacby się trzeba, że Xiąże Pruski zostawszy Królem może z tego użytkować. Pan Asseburg, poddany Króla przeszedł w służbę Carowey któremu zleciła przeiechać Dwory Niemieckie, w

których-



którychby znaydowały śię Panny do zamęścia, i Ją uwiadomił. Obrał więc Xiężniczkę Darmſtadt, i ta była wyznaczona za żonę Xiążęciu Wielkiemu.

Kiedy w Petersburgu odprawowało śię wſpaniałe wesele, Seym zaczął śię w Warszawie. Dwory trzy ogłośiły manifeſt z wywodami swych pretensyi, wymagaiąc ná Królu i Rzeczypoſpolitey, aby podpisane było *1mo.* traktat zaboru trzech Mocarſtw. *2do.* uſpokoienie Polſkich rozruchów. *3tio.* summa ſtała dla Króla *4to* uſtanowienie Rady nieuſtaiącey. *5to.* fundusz pewny ná utrzymanie 30000 woyſka. A o tenże czas każde Mocarſtwo ze trzech zabieraiących, wprowadziło 10000 woyſka do Polſki, wysławſzy Jenerałow do Warſzawy, Auſtrya Riszkura, Moſkwa Bibikowa, Król Pruſki Lentulusa. Ci wszyſcy mieli rozkaz razem srożyć śię ná Panow, którzyby śię chcieli opierać i przeſzkadzać, żeby nowości

nie

nie były wprowadzone do ich Oyczyzny.

Z początku Polacy dawali odpór, nie zezwalali ná to wszyſtko, co im proponowano. Posłowie Woiewodztw nie zjechali ſię ná Seym do Warszawy. Unużony tym oporem Dwór Wideńſki, notę podał, aby dzień był naznaczony zgromadzenia ná Seym, z pogrożeniem, że ieżeli Posłowie nie ziadą ſię na Seym, trzy Dwory bez odwłoki całą Polſkę zabierą i podzielą między ſiebie, á ieżeli zaś będą Polacy powolnemi, to natychminſt po podpisaniu ceſsyi aktu, trzy Dwory woyſka swe z Polſki wyciągną. Skoro takowa deklaracya była ogłoſzona, natychmiaſt sami iakoby z własney ochoty ziechali ſię. Stany zgromadziły ſię 19. Kwietnia, traktat zaboru podpisany nayprzód z Auſtryą, potem z Moſkwą, i z Królem Pruſkim 18. Września. Umowiono ſię, żeby Kommiſsarze byli wysłani do uproſtowania granic. Rzecz-

pospo-



poſpolita uſtąpiła Królowi Pruſkiemu powrotu Prus i Lenności Lauenburgu, Butowa i Draheimu, odcieto wiele artykułow traktatu Welawſkiego, gwarantowano Polszcze Kraie pozoſtałe. Nadto Król przyrzekł w swoim zagarnieniu zachować Religią Katolicką iak zaſtał, względem handlu do osobnego artykułu odłożono. Traktat ten iako i z innemi dwoma Dworami był podpisany zaraz od dwoch Marszałków Konfederacyi, Prezesa Delegacyi, i Miniſtrów trzech Potencyi. Poczem, Miniſtrowie zaczeli traktować z Deputowanemi do Delegacyi. Ułożono Radę Nieuſtaiącą, rotrząśnienie iey które miało bydź długie, odesłano na naſtępuiące Seſsye.

Polacy podchlebiali sobie bez żadnego fundamentu, w krótce obalić dzieło trzech Mocarſtw: tak rozumowały głowy bez dyalektyki. Kampania Moſkiewſka nie była tak ſzczęśli-

wa

wa iak przeszła, więc będą Moſkale w naſtępuiącym roku pognębieni: Gorliwcy o dawny rząd anarchiczny, dodawali wypaczaiąc rzeczy, że Sołtan ná czele swych mężnych Janczarow wkroczy do Moſkwy, ſpali Moſkwę i Petersburg, zrzuci z Tronu Carową, podzieli między ſiebie i Polakow obszerne Pańſtwo Roſsyiſkie.

Aby dowiedzieć ſię iak ich niechęć uniżała niepowodzenie Moſkwy, należy opiſać co ſię działo między woiuiącemi podczas tey kampanii, i zdala rzeczy przywieść. Po niedoszłym Kongreſsie w Buchareście Carowa przyzwyczaiona do patrzenia na swe Woyſko zawsze zwycięzkie, rozumiała, że przez zwycięztwo nowe może przemodz upór Sułtana, i nakłonić go do kondycyi pokoiu przyięcia takich, iakie podawała. Roſkazała więc Feldmarszałkowi przeyśdź za Dunay, i wszędzie gdzie napa-

dnie



dnie ná nieprzyiacioł, onych attakować. Feldmarszałek lękał się swą sławę powierzyć przedsięwzięciu hazardownemu; przekładał trudności, że Dunay był w tey okolicy ná milę szeroki, że nie można dostać mostów, że niebespieczeństwo iest wielkie przeprawiać się ná drugą stronę pod ogniem nieprzyiacielskim, dodał i to, że w Romelii nie znaydzie schylenia, i że niepodobna exponować woysko w takich iakie są okolicznościach, owszem obawiać się trzeba, żeby go to nie spotkało co Piotra I. nad Prutem. Nic te przekładania nie wskurały, przyczyte woiennne ustąpić musiały niecierpliwości Carowey. Romanzow był przymuszony za Dunay przeprawić się z 35000. (w Czerwcu) Odpędził, i zbił Woysko Obserwacyyne Tureckie nad brzegiem Dunaiu, poszedł ku Sylistryi z przedsięwzięciem iey opanowania. Miasto to leży w padole, nie iest obronne, lecz dwie góry nad nim ctaczaiące były ufortyfikowane

dobrze,

dobrze, Turków ná nich trzydzieści tyſięcy obozowało, woyſko zaś Wielkiego Wezyra ná górze Hemvis gotowe było sukkursować. Feldmarszałek Romanzów zbliżaiąc ſię ku Syliſtryi, za pierwszem szturmem ułożył u ſiebie ią opanować, podzielił swe woyſko ná części, iędnę aby utrzymywała baterye daiące ognia ná nieprzyiacioł, drugą do attakowania Miaſta ztąd, gdzie był obszernieyszy otwór między górami, reſztę zaś zoſtawił nakształt rezerwy, bądź do poparcia attaku, bądź do utrzymania cofnienia ſię. Turcy z swemi Spachami uderzyli ná rezerwę i ná utrzymuiących baterye, á wziąwſzy tył tym, którzy iuż w samey iſtocie byli weszli do Syliſtryi przymusili ich do cofnienia ſię z ſtratą dość znaczną. Wielki Wezyr uwiadomiony, posłał z woyſka swego korpus znaczne w tył Moſkali, aby zaſtąpiło przeyście ciasne, przez które trzeba było im przebierać ſię ku Dunaiowi nazad. Gdyby umiał Wielki Wezyr użytkować



z okoliczności, nie tracąc czasu uderzyliby ná Ariergardę Romanzowſką i według wszelkiego podobieńſtwa Moſkiewſkie Woyſko przeszłe za Dunay zbiłby. Lecz Wyroki inaczey ułożyły. Wielki Wezyr siedział ſpokoynie w swym obozie, Romanzow zaś dowiedziawszy ſię, że Turcy w tyle mu zasadzkę uczynili, posłał Jenerała Weiſsmanna z poiazdem aby nieprzyiacioł wyparował z niey: ten Mężny Jenerał po żwawey do niepoięcia utarczce dokazał tego, lecz i sam utracił życie. Miało iuż tedy woyſko Moſkiewſkie po tey akcyi ważney łatwość doſtania ſię nad Dunay, brakowało iednak ſtatków do przewiezienia ſię razem, muſiano więc trzy dni ná tey przeprawie ſtrawić, á Turkom nawet do myśli nie przyszło, aby uderzyli ná Moſkali czekaiących powrotu od brzegu do brzegu ſtatków, albo naymnieyszą uczynić przeszkodę.

Carowa bardzo była markotna

z tey



z tey wyprawy; trzeba było wyciągnąć woyſka z Ingryi, Eſtonii, Polſki i zmocnić Woyſko w Wołoszech, iednak nie utraciła tem serca. Nowe proiekta w Petersburgu ułożono, á wykonanie ich ná końcu iesieni tegoż roku. Wiedzieć trzeba, iż zwyczay u Turków ieſt takowy, że woyſka Azyatyckie ná początku zimy powracaią do domow. Moſkale o tem upewnieni, chcieli użytkować z osłabienia Wielkiego Wezyra po odeyściu od niego liczby niemałey. Z roſkazu więc Carowey Romanzów, wysłał rozmaite podiazdy za Dunay á sam prawie we 20000 okrył Prowincye zagarnione, Multany i Wołoszczyznę. Wysłał Jenerała Ungern, Xiążęcia Dołgorukiego i Jenerała Sołtyków, każdego ze trzema tyſiącami żołnierzy. Ungern i Dołgoruki uderzyli ná Turków i rozpędzili, wzięli Seraſkiera i kilka armat, mieli ordynans ſtamtąd udadź ſię ku Warnie aby opanowali i Miaſto i port, przez

ktòry z morza czarnego woyſku Wielkiego Wezyra dosyłano potrzeb. Nieſzczęście zdarzyło, że ci dway Jenerałowie poróżnili ſię z sobą. Ungern udał ſię sam ku Warnie, znalazł miaſto obronne, otoczone foſsą głęboką napełnioną wodą, garnizon mocny, w porcie fregat doſtatkiem Tureckich, z których rażono Moſkali. Ungern, zważywszy że niepodobna dobywać tego miaſta, zaniechał przedſięwzięcia swego, ale w reytyradzie mocno był nagabany od Turków, utracił armatę i niemało z swoich. Doſtał ſię przecie do Dunaiu, á w tem Turcy zabrali magazyn Moſkiewſki do tey wyprawy opatrzony. Przeto muſieli powrócić ſię przez Dunay i złączyć ſię z armią, znużeni, zgłodniali, i bardzo zmnieyſzeni.

Zdawało ſię, że fortuna ſprzyiaiąca Moſkalom zawsze, tem zmordowana, przeszła ná przeciwną ſtronę, dwie wyprawy w Romelii nie powiedły

dły

dły ſię, á właśnie iakby niedosyć ná tem było Kozacy Duńscy, i Jaykscy pobliscy Orienburga zbuntowali ſię: ná to ſię naybardziey użalaiąc, że Dwór Petersburgſki złamał ich przywileie, ná regimenta ie obracaiąc, iak woyſko regularne, że 20000 wſpół obywatelów ich wybrano i posłano ná Turków; i że Kray ich ogołacaią, tyle ludzi i koni dawać nakazuiąc, czemu wyſtarczyć nie mogą. Nieiakiś włoczęga ſtanął ná ich czele, przekładaiąc że prowadzi z sobą Cara Piotra III, który chce żonę swą z tronu zsadzić á ná nim Syna swego Wielkiego Xiążęcia osadzić. Niektóre Prowincye pobliſkie złączyły ſię z buntownikami, liczba ich coraz zwiękſzaiąca ſię przymusiła Carową zciągnąć ile mogła woyſka z Eſtonii Ingryi i Polſki, aby poſkromić buntowników. Jenerał Bibików pod kommendę swą wziąwſzy ile mogł śpieszno zgromadzić ludzi, lecz przy naywiększey pilności przybył dopiero w

Miesią-

Miesiącu Marcu 1774 do Króleſtwa Kazanu.

Wszyſtkie te przypadki, które zadziwiły Dwór przyzwyczaiony do powodzeń uſtawicznych, ſkłoniły Imperatorową do zdań ſpokoyniey- szych, miała bowiem przyczynę obawiania ſię, żeby wielkie rekrutowania po Prowincyach pobudzaiące do szemrania, nie przywiodły do zbuntowania powszechnego Moſkali. Dodaymy że przeſtało powodzić ſię woyſku Carowey z Turkami, á tak u Dworów zadziwienie nad powodzeniem Moſkwy, zmnieyszało ſię. A gdy iuż Dwór Petersburgſki miał chęć szczerą pokoiu zawarcia. Graff Panin proſił Graffa Solmsa żeby do Pana Zegelin Miniſtra Króla Pruſkiego w Stambule napiſał, aby ten niby swoim Imieniem podał propozycye Kadileſkerowi ná mieyſcu Wielkiego Wezyra w nieprzytomności Jego intereſsami Porty zawiaduiącemu, naſtępuiące. 1. aby Porta uſtąpiła Kerszu, i Jenikali. 2. aby Krym

rządzo-

rządzony był od Chana swego, á do tego ani Moſkale ani Turcy nie mieſzali ſię. 3. aby żegluga na Morzu czarnem wolna była dla okrętów tylko Kupieckich o 4. 5. armatach, á zaś woienne okręty Moſkiewſkie do żadnego portu Tureckiego nie zbliżały ſię 4. żeby Oczakow za Kinburn doſtał ſię Moſkwie, żeby tak przynaymniey iedno mieyſce obronne z portem miała ná czarnem morzu; za to zaś Moſkwa powróciła Turkom Bender i te wſzyſtkie mieyſca, które zdobyła.

Aby oſzczędzić tkliwość Katarzyny Carowey, która wzdrygała ſię podać pierwſze propozycye nieprzyiaciołom do pokoiu, tem chętniey Król podiął ſię ie przesłać do Stambułu, im bardziey mu zależało widzieć ſkończenie woyny, któraby mogła ciągnąc ſię przyprowadzić okropne i ſtraszne ſkutki; atoli to nowe kuszenie o ſpokoyność lepiey ſię nie udało nad poprzedzaiące. Mocarſtwa te dwa dumne i zawzięte ciężko było przy-

prowa-



prowadzić do zgody. A w tem umarł Mustafa (1774. w Lutym) który panował w przeciągu woyny teraznieyszey; po nim wstąpił ná tron Achmet brat iego. Monarcha ten przeżywszy w więzieniu Seraiu, nic nie wiedzący, bardzo słabego umysłu, staranie koło Monarchii poruczył Siostrze swoiey i Wielkiemu Wezyrowi, á tak nie postrzeżono odmiany rządu, z tem wszystkiem te dwa Mocarstwa czuiąc potrzebę pokoiu, i sprzykrzywszy tylokrotne niedoyście kongressu, kusili nowego sposobu poiednania się z sobą, odnowione więc negocyowanie między Wielkim Wezyrem i Feldmarszałkiem Romanzowem, ale było zatamowane niezawisłością Krymu i ustąpieniem mieysc, których domagała się Carowa, to negocyowanie wlekło się do miesiąca Czerwca, którego otworzyła się kampania.

Dla uniknienia batalii jeneralney Wezyr obozem rozłożył się ná górach

Bulga-

Bulgaryi, wysyłaiąc przeciw Romanzowi mocne podiazdy. Ten chcąc poprzeć swey sławy nachyloney przeszłey kampanii w przeyściu za Dunay, znalazł ſposob zwròcić oboz Wezyra Wielkiego przez podiazdy, i kędy napadł ná Turków, tam ich pokonywał; zmocniwszy Romanzów podiazdy te, był tak ieden ſzczęśliwy, że znaczny dowoz żywności dla woyſka Tureckiego przeiął, czem Wezyr zgłodniały zoſtał z swoiem Woyſkiem. Jenerał Kaminſkoi przeciął mu kommunikacyą z Adryanopolem. Gdyby ten Turek był odważny otworzyłby sobie rzeczoną kommunikacyą dobytym pałaſzem, zwłaſzcza gdy większa połowa iego woyſka nie maiąc co ieść złupiwszy obòz uszła. Co zawrociło głowę biednemu Wezyrowi, i rozumiał przymuszonym bydź podpiſać propozye wszyſtkie od Feldmarszałka Romanzowa podane.

Pokoiu tego ſkutkiem była niezawi-

zawisłość Krymu, ustąpienie Moskwie Azofu, Kinburnu, Jenikali, pozwolili Turcy wolną żeglugę ná Hellesponcie, w Propontydzie i na Archipelagu, á za koszta woienne połpiąta milliona Rublow zapłacić przyrzekli. Te przedugodne punkta chwalebne dla Carowey podpisane 10. Lipca 1774. w Obozie Romanzowa. Wielki Wezyr resztę Woyska swego do Adryanopola zaprowadził, i tam z żalu umarł. Powodzenie to Moskwy zamieszane zostało zbuntowaniem się Kozaków. Pugaczew herszt buntowników przywabił do siebie lud mieszkaiący nad Jayk rzeką, aż do Moskwy Szlachta nawet dała się zwieśdź i gdyby szczęście sprzyiało hersztowi, stałaby się była znaczna rewolucya w tem Carstwie, lecz pokoy z Turkami uczyniony przeszkodził. Woyska wyszłe z Romelii użyte przeciw buntownikowi, obskoczywszy iego ludzi rozproszyły, przecięły cofnienie, naostatek od swoich zdradzony i wydany, skazany na śmierć na iaką zasłużył.

Pod-

Podczas tego wszyſtkiego czasu Seym w Polſzcze i delegacya zatrudniała ſię reformowaniem rządu. To co ſię tykało Rady nieuſtaiącey uſtanowiono, wyznaczono dla Króla dochodu 1200000, talerow, i na Woyſka utrzymanie podatek. Artykuł względem Dyſsydentow, który był przyczyną zamieszek na koniec Seymu odłożono. Wtedy nowa wrzawa wszczeła ſię w Polszcze. narzekał Narod głośno, że Pruſsy i Auſtryacy iak mowiono, swym zaborom granic nie zakładaią. Narzekania te nie były bez fundamentu, ponieważ Auſtryacy nie maiąc mappy iakie były wſzyſtkie Polſki doſkonałey, za iedną dwie rzeki wzięli, Sbrucz, i Podhorce, przeto zaſiągneli więcey Kraiu niżeli im było podziałem do zaboru naznaczono. Wyrażono bowiem w podziałowym traktacie było, żeby równy był zabor, i iedna nad drugą zabieraiąca Potencya więcey nie przywłaszczała kraiów, Gdy więc Auſtrya przełamała tę uſtawę,



wę, Krol Pruſki mniemał, na tymże fundamencie, modz to samo uczynić, więc rozciągnął granice zagarnąwszy dawne i nowe koryto Noteczy w Pomerellii, którą był obiął. Dwór Petersburgſki wszedł w ten interes, i Krol Pruſki obiecał zwęzić granice swoie, ieżeliby i Dwór Wideńſki toż uczynił. Polacy dowiedziawszy ſię o takowey ſprzeczce rozumieli że iuż moment nadarzył ſię, ktorego mogą porożnić trzy między sobą Mocarſtwa. Przeto Hetmana Koronnego Branickiego posłali do Petersburga pod pozorem popierania Rzeczypoſpolitey intereſsu, á w rzeczy samey żeby zaiątrzyć Carową przeciw Pruſsom i Auſtryi. Branicki ten nie będąc ieszcze Hetmanem znaydował ſię w Petersburgu razem z Poniatowſkim Stolnikiem niżeli zoſtał Królem. Poseł ten acz nie dokazał tego, żeby co ſię ſtało, było zniesione, atoli próżność Moſkiewſką podburzył, przekładaiąc Carowey, że na tem iey sława i honor zawisł, aby

nie

nie dopuſzczała Pruſsom i Auſtryi deſpotycznie rozpościerać ſię w Polszcze: Wydała więc liſty upominalne do Króla Pruſkiego i Cesarzowey Królowey, aby ná złe nie używali powolności z którą intereſsom ich ſprzyiała. Król z grzecznością odpowiedział ná upomnienie prosząc Katarzyny Carowey, aby przypomniała artykuł fundamentalny traktatu zaborowego względem równości zaboru: dodał, iż byle Auſtryacy ſprawiedliwego okryślenia w granicach chcieli ſię trzymać, on chętnie coſnie ſię, nie ma bowiem żadnego intereſsu któregoby nie sakryfikował dla zachowania przyiaźni z Carową. Odpowiedź Carowey cale była różna trąciła ſtylem tego, który ią dyktował, sucha i wyniosła, zamykała w sobie że Auſtryacy przedsiewzięli trzymać co zagarneli.

Wszyſtkie okoliczności które opisuię, nie przeszkadzaią obrócić

oczy



oczy ná reſztę Europy, Mocarſtwa wſzyſtkie utrzymuią łańcuch który wiąże razem intereſsa publiczne, opuszczać więc nie należy żadnego przypadku, chociaż mniey albo więcey wpływa do tego co ſię dzieie ná świecie. Ludwik XV. umarł w Maiu roku tego w kroſtach. Biſkupi przytomni będąc oſtatnich momentów życia Jego, pobudzili Go, aby proſił publicznie o przebaczenie swych ułomności. Monarcha ten dobry, lecz nieſtały, błąd Jego że był Królem. Narod Francuzki nasycić nigdy nie mogący ſię nowościami, uprzykrzywszy sobie długie panowanie Ludwika XV. po śmierci nielitościwie go ſzarpał. Naſtępca niecierpliwie oczekuiąc Korony, po swym Dziadu naſtąpił. Ludwik XVI. ſkoro ná tron wszedł wſzędzie go wielbiono, Królowanie Jego zoſtało wiekiem złotym, żaden nie narzekał, przywrócił czas Saturna i Rhei. Takowe były mowy Entuzyazmu. Prawda zaś mówiła że młody Monarcha obrał za

swego

swego Mentora Pana Maurepas dawnego Miniſtra dysgracyowanego od Ludwika XV. Wiek podeszły tego Miniſtra nie dozwalał ſpodziewać ſię aby pod iego zarządzaniem Francya odzyſkała wziętość utraconą. Polltykowania iego muſiały okryślone bydź utrzymywaniem rzeczy w takim ſtanie w jakowym ie zaſtał, iak bowiem mogł ſię wdadź w czynności wielkie? ośmdziesięcioletni Starzec czyż ſię miał ſpodziewać widzieć ich koniec. Powinien był pracować około uſtanowienia dochodów, ale iakimże ſposobem? pewnież umnieyszaiąc wydatków? toby ściągnął ná ſiebie nienawiść Panów Kraiu, pewnież wynayduiąc nowe zrzodła: alę wszyſtkie ſposoby były wyżyte, ten więc rozsądny zoſtawał ſposob, aby bankrutowanie roſtropne przenieść nad całkowite i uprzedzić go, obawiał ſię aby do tego nie przyszło za Miniſtrowania Jego, coby wielką uczyniło mu płamę. Powrót tego Miniſtra ná swóy

ſtopień



ſtopień znakomitym był przez przywrócenie dawnego Parlamentu, i że ſię przyłożył do wygnania Pana Meaupoux, za co był chwalony od Cywiliſtów, á ganiony od Polityków. Francya wtedy lękała ſię zatargów między Hiszpanią i Portugalią względem fortecy Sakramentu S. w Ameryce, aby to nie było przyczyną zerwania pokoiu między temi dwiema Mocarſtwami: Anglia niemniey obawiała ſię, ponieważ wysłała swe była woyſka do Ameryki pod Boſton i do innych Osad, żeby uſkromić malkontentów, którzy ſię pokazywali w Prowincyach ukrzywdzeni od rządu Matki Oyczyzny. Gdyby woyna wybuchneła między Portugalią i Hiszpanią, Król Angielſki był obowiązany pomagać Portugallii, co poróżniłoby Angielczyków z Hiszpanią, á ta mſzcząc ſię, mogłaby pomodz Osadom Angielſkim, i w niebeſpieczeńſtwo wprowadzić utracenia osad arcyważnych w Ameryce. Żeby więc

Anglia

Anglia wywikłała ſię, Dwór Londyńſki pozyſkał Cesarza Marokańſkiego, i wymógł ná nim, iż wydał woynę Hiszpanom, czem dał zatrudnienie Dworowi Madryckiemu: podchlebiali tem sobie Angielczykowie, iż zwleką nieprzyiacielſtwo między Portugalią i Hiszpanią, á tak mieć będą czas do podbicia własne swoie osady. Tyle więc intereſsów ważnych nie dało zglądać Anglii w intereſsa Europy.

Wszyſtkie te zdarzenia ſpſzyiały Królowi Pruſkiemu. Ponieważ Anglikowie i inne Potencye będące w zamatwaniu myśląc raczey o swych intereſsach, mniey mieli uwagi ná to, co w reszcie Europy działo ſię. Nie obawiał ſię więc Król Anglii zazdrości, która zapewnie wmieszałaby ſię ku przeszkodzie podziału. Usiłował przeto za wſparciem Dworu Petersburgſkiego poróżnienia względem Gdańszczanów ułatwić. Posłowie Pruſki i Moſkiewſki negocyowali z Burmi-



ſtrzami i Syndykami tego Miaſta, ale bezſkutecznie, Mieſzczanie bowiem tak byli upoieni iakimsiś deſpotyzmem nad handlem, który sobie przywłaſzczali nad innemi Miaſtami nad Wisłą leżącemi, że rozumieli za wielką dla ſiebie hańbę naymnieyszey bagateli uſtąpić. Poseł Moſkiewſki widząc, że nic nie może wſkorać łagodnością w uzupełnieniu negocyacyi oświadczył ſię, że ponieważ nie mieli względu na przekładania Carowey, więc ich zoſtawuie samych losowi, i odiechał do Petersburga zdadź ſprawę swoiey negocyacyi. Poseł Pruſki podobnież powrócił do Berlina. Gdyby deklaracya Moſkiewſka była żwawsza, Gdańszczanie muſieliby przyſtać. Ale Katarzyna wolała ten cierń zoſtawić, pod nogą swego Alianta, niżeli wyrwać, ponieważ iakiekolwiek zayście Króla Pruſkiego z tem Miaſtem poda przyczynę zakłócenia z Moſkwą, ieżeli między dwiema temi Dworami iakowa naſtąpi oziębłość. Harmonia między

Caro-

Carową i Cesarzową Królową bardziey nachylała się ku zerwaniu niżeli między Prussami i Moskwą. Trudności Dworu Petersburskiego względem okryślenia zaboru Austryackiego zaczęły razić powagę Cesarzowey, i gdy umysły rozjątrzały się, nadesłano kopią traktatu podpisanego od Dworu Wiedeńskiego i Stambulskiego datowaną r. 1771. Która chociaż była drukowaną iednak treść iey kładę. Cesarzowa obowięzuie się (te były wyrazy) nakłonić Moskwę bądź przez negocyacyą, bądź orężem, do przywrócenia zabranych Kraiów Porcie, przeto Sułtan zapłaci za pomoc dziesięć millionów piastrów w nadgrodę woiennych wydatków: nadto, ustąpi część Wołoszczyzny, i niektóre Powiaty Multan. Chociaż ten traktat nie był ratyfikowany, iednak Xiąże Kaunitz tey użył zręczności, że znaczna summa była wypłacona od Turków Austryi: nawet po podpisanym traktacie zaborowym nie odstąpił swego planu; samego swego Dworu maiąc



przed oczyma interes, nie był skrupulatem w obieraniu sposobów, dowiedziano się, że Poseł Cesarski Pan Thurgut przytomny kongressom stron woiuiących, psuł ile mógł interessa Moskiewskie, atoli zręcznie, aby nie mogł bydź docieczony od Dworów Petersburgskiego i Berlińskiego. Postępek takowy Dworu Wideńskiego, utracenia był przyczyną w nim zaufania. Katarzyna Carowa i Król Pruski byli ná to czuli. Uznano w Petersburgu, że Moskwa lubo tyle wygrała potyczek, tyle zdobyczy dostała, iednak to wszystko obróciło się na pożytek Dworu Wideńskiego, który dla tego nakłonił Moskwę do oddania Multan i Wołoszczyzny Turkom, aby część ich sobie przywłaszczył, uznano to, że Dwór Wideński blisko Chocimia granice swe rozszerzaiąc, za pierwszą Woyną Moskwy z Turkiem, byłby Sędzią wypadów, ponieważ nowe iego Kraie podaią sposób przecięcia Moskalom przez

Dniestr

Dnieſtr od Polſki, z ktòrey mogliby mieć żywność. Krol Pruſki miał także przyczynę narzekania na Dwór Wideńſki, ponieważ ten Dwór był przyczyną że Moſkwa odſtąpiła swych zdobycz, poſtępek takowy Auſtryi odkrył iey łakomſtwo nieokryślone i wyniosłość, i bydź powinien przeſtrogą dla innych Potencyi, aby ſię miały na oſtrożności od tego Domu w przyszłości. Wiadomo, że Cesarz młody pragnie doſtać Friul Wenecki, ułożył u ſiebie proiekt względem Bawaryi opanowania, i Bosnii, nie zapomina o Szląſku, Alsacyi i Lotaryngii utracie. Gdy takowych ieſt układów ten Młody Monarcha, więc trzeba koniecznie tamować mu rozprzeſtrzenianie ſię. Moſkwa chciała, żeby na ſiebie to wſzyſtko wziął Krol Pruſki, i aby nakształt mężnego woiownika, wyzwał Auſtryą do potyczki. Lecz Turcy mocno obrażeni, byli w głębokim milczeniu, iakże temu dopomagać, który nie narzeka, nie zażala ſię?



ſię? Moſkale wycieńczeni woyną, nie mieli ani ſposobu, ani woli złączenia ſię z Królem, Francya nie oswiadczyła swego zamysłu w tych okolicznościach, Anglia zaś zatrudniona woyną z swemi osadami, i niepodobna ſpodziewać ſię, żeby w pierwſzych latach była zakończona. Te uwagi razem zebrane, Dwór Berliński utrzymały w bezczynności, Król odpisał do Petersburga, że mu nie przyſtało bydź Don Quichotem Tureckim.

1775. W czaſie, w którym zayścia nażwawsze były między trzema Dworami, Delegacya w Warszawie wysłała Deputatów do uproſtowania granic z Mocarſtwami trzema. Auſtryacy i Prusacy nie mogli ſię w niczem zgodzić, nawet o mieysce, które ma służyć za granicę. Xiąże Kaunitz domagał ſię posrzedniĉtwa Moſkiewſkiego i Pruſkiego, ale umysły tych Dworów były bardzo roziątrzone, i nie mogły ſię nakłonić, a chociaż Ceſarzowa i

Król



Król Pruſki utrzymywali co zagarneli, iednak nie mogli od Rzeczypoſpolitey otrzymać uſtąpienia prawnego tych Kraiow.

Z tego wſzyſtkiego com opisał wypada, że Europa nigdy nie ieſt w ſtanie ſtałym, i ſpokoynośçi trwałey; wszędzie ogień przysypany popiołem. Na południu Europy można przewidzieć, że woyna domowa Anglii z Osadami będzie powszechna, ieżeli do niey Francya i Hiszpania przyłączą ſię. Toż ſię rozumieć ma względem zaboru Kraiów Polſki, że może wzbudzić nowe zamieszki ieżeli ich Rzeczpoſpolita nie umocuie. Względem zaś pokoiu między Moſkwą i Turkiem, kondycye iego uznano w Stambule gwałtownemi, że interes dobra powszechnego, wymagać zdaie ſię aby zerwać to, do czego potrzeba przymusiła. Rewolucya w Szwecyi zoſtawiła naſienie nieukontentowania na Połnocy. Atoli naybardziey,



dziey, czegoż ſię ſpodziewać nie należy po młodym Ceſarzu wſpieranym obrotami Miniſtra biegłego i zręcznego? Uwagi te wszyſtkie obowięzuią Monarchów rozsądnych, aby ſię mieli zawsze ná oſtrożności, byli uzbroieni, i nie ſpuſzczali oka z intereſsów, które mogłyby zamieszać w momencie, w którym naymniey ſię ſpodziewano. Wartuiąc hiſtoryą zdaie ſię, że odmiany i rewolucye są prawami wiecznemi natury, wſzyſtko ná świecie podlega odmianie, á z tem wszyſtkiem głupi przywięzuią ſię do objektow ambicyi, i ią uboſtwiaią, niechcą pozbydź oszukania owey czarowniczey latarni, która bezprzeſtannie w oczach ich miga ſię. Tak to każdy wiek życia ma swe bawidła: Młodych bawidłem ieſt miłość, doyrzałych ambicya, á ſtosunek polityki, ſtarych.

w Potsdamie 1779.

Fryderyk.

